XXIII ROCZNICA WYZWOLENIA

W uznaniu zasług dla wiedzy i praktyki

Wysokie odznaczenia dla naukowców

WARSZAWA (PAP)

W siedzibie PAN w Warszawie odbyła się w środę uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych, przyznanych uchwałą Rady Państwa zasłużonym pracownikom naukowym i administracyjnym placówek naukowych.

Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał prof. dr **Franciszek Krzysik** — kierownik Katedry Mechanicznej Technologii Drewna SGGW. Prof. Fr. Krzysik opracował m. in. korzystną dla gospodarki technologię przerobu drewna olchowego. Projekt ten, może przynieść wielomilionowe zyski.

Prof. dr **Włodzimierz Niemierko** — emerytowany dyrektor Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego, otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Był on jednym ze współorganizatorów tej zasłużonej placówki.

Prof. dr **Stefan Ziemba** — z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Jest on wybitnym specjalistą w zakresie mechaniki teoretycznej i stosowanej.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał także prof. dr **Antoni Żabko-Potopowicz** — emerytowany profesor SGGW, zasłużony specjalista w dziedzinie historii leśnictwa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: mgr **Zygmunt Przeździecki** — zastępca dyrektora do spraw administracyjnych Instytutu Automatyki PAN; **Maria Milewska** — starszy ekonomista w Zakładzie Hodowli Doświadczalnej Zwierząt PAN oraz **Stefan Rech** — starszy ichtiolog i zastępca dyrektora zespołu gospodarstw doświadczalnych Zakładu Biologii Wód PAN w Gołyszu.

Odznaczenia wręczył prezes PAN prof. dr Janusz Groszkowski.

W SKRÓCIE

Z ZAGRANICY

● W środę przybyła do Moskwy delegacja gospodarcza Zjednoczonej Republiki Arabskiej z ministrem gospodarki i handlu zagranicznego Hasanem Zakim na czele. Podpisze ona protokół, dotyczący wymiany handlowej na rok 1968.

● Rząd boliwijski oznajmił, że na południu kraju wybuchła rebelia zbrojna pod przywództwem kapitana H. Montreya, który trzy lata temu pomógł dzisiejszemu prezydentowi, generałowi Barrientosowi w dokonaniu przewrotu wojskowego i obaleniu poprzedniego prezydenta.

● Premier Jemenu, Amri stwierdził, że armia republikańska zadała ostatnio bardzo poważne straty rojalistom. Część plemion lojalnych do tej pory wobec imama przeszła na stronę republikanów.

● Prezydent Gwatemali ogłosił stan wyjątkowy w kraju. Pretekstem do wprowadzenia stanu wyjątkowego był zamach na oficerów amerykańskich, w wyniku którego dwóch Amerykanów zostało zabitych i dwóch rannych.

● Co najmniej 14 osób zginęło a 21 uznano za zaginione w wyniku powodzi, która ogarnęła 5 miast w prowincji Davao w południowej części Archipelagu Filipińskiego. Większość ofiar zginęła podczas snu.

● Na zaproszenie rządu irackiego odleciała w środę z Paryża do Bagdadu francuska misja wojskowa, złożona z trzech generałów.

● W mieście Louvain policja belgijska aresztowała około 150 flamandzkich studentów, którzy zorganizowali burzliwą demonstrację na znak protestu przeciwko utrzymaniu sekcji z francuskim językiem wykładowym na uniwersytecie w tym mieście.

Z KRAJU

● **Plenum ZG Zrzeszenia Prawników Polskich wyraziło protest przeciwko wpisaniu na listę adwokatów w NRF, kata Warszawy Heinza Reinefartha — solidaryzując się z protestem podjętym w tym zakresie przez Naczelną Radę Adwokacką.**

● **Rada Państwa mianowała Jaromira Ochęduszko ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Socjalistycznej Republice Rumunii.**

● **Na Lubelszczyźnie w wielu rejonach wystąpiła gołoledź, utrudniająca komunikację. 20 autobusów znalazło się w rowach. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.**

● **W środę w godzinach przedpołudniowych w jeleniogórskiej „Celwiskozie" nastąpił wybuch w przewodach wentylacyjnych, powodując groźny pożar. Straty wynoszą ok. 4 mln złotych.**

W SKRÓCIE

Na cześć IV Zjazdu ZMS

Zobowiązania i warty produkcyjne

(Inf. wł.) W odpowiedzi na apel Huty im. Lenina **junacy 141 OHP** przy PPB HiL w Nowej Hucie postanowili uczcić IV Zjazd ZMS przepracowaniem w czynie społecznym 1000 godzin na terenie budowy slabingu. Jest to dodatkowe zobowiązanie hufca, który zainicjował — w skali kraju — zobowiązania z okazji 10-lecia Ochotniczych Hufców Pracy, deklarując 10 tys. godzin czynu społecznego.

Młodzież **Zarządu Zaopatrzenia i Produkcji Pomiarowej PPB HiL** wykonała już swe zobowiązania które dotyczyły 500 godzin pracy w hali prefabrykatów. Jej rówieśnicy z **Zarządu Robót Wykończeniowych** tegoż przedsiębiorstwa pracowali 400 godzin przy budowie walcowni-slabing.

Czyn **Podgórza** — dla uczczenia Zjazdu — wyrazi się tysiącem godzin pracy przy porządkowaniu terenów ośrodka telewizyjnego na Krzemionkach.

Zarząd Miejski ZMS w Jaworznie postanowił ufundować 2 książeczki mieszkaniowe PKO dla sierot z Domów Dziecka, których wręczenie nastąpi w dniu rozpoczęcia IV Zjazdu. Podobne zobowiązanie podjął **ZMS kopalni „Jaworzno"**. Na terenie Jaworzna w ramach prac społecznych na cześć Zjazdu wykonane zostały 4 lodowiska, będące dziełem **członków grupy terenowej ZMS przy KPB „Zachód", młodzieży z Huty Szkła „Szczakowa" oraz z kopalni „Komuna Paryska".**

Młodzi pracownicy zakładów chrzanowskich zadeklarowali 1500 godzin pracy w czynie społecznym oraz postanowili zaciągnąć warty produkcyjne. Z inicjatywy ZMS powstało w powiecie 7 lodowisk. (zg)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków 18 stycznia 1968 r. Nr 15 (6192)

CZWARTEK

Rok XX Cena 50 gr Wyd. A

W Wietnamie

Sukcesy partyzantów

LONDYN, HANOI (PAP)

Patriotyczne siły zbrojne w południowowietnamskich prowincjach Kontum i Gia Lai — donosi Agencja Wyzwolenie — wyeliminowały z walki w ciągu niespełna 3 tygodni ponad 550 żołnierzy amerykańskich i wojsk rządowych. Zniszczyły również pewną liczbę helikopterów, 104 pojazdy wojskowe oraz 50 samolotowych warsztatów naprawczych.

23 bm. sesja Sejmu

Na porządku dziennym: • Emerytury i renty • Zmiana przepisów o absencji w pracy • Scalenie i przymusowy wykup ziemi • Renty dla przekazujących ziemię państwu

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Sejmu ustaliło termin 18 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na wtorek, 23 stycznia 1968 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje:

1. Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowych projektach ustaw:
   a) o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin,
   b) o funduszu emerytalnym,
   c) o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy.
2. Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowych projektach ustaw:
   a) o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin,
   b) o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin,
   c) o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.
3. Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy.
4. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowych projektach ustaw:
   a) o scaleniu i wymianie gruntów,
   b) o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych,
   c) o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa.
5. Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji.

Przewiduje się, że obrady Sejmu trwać będą dwa dni.

Minister sprawiedliwości

WRL w Krakowie

(Inf. wł.) Przebywająca od kilku dni w Polsce delegacja Ministerstwa Sprawiedliwości Węgierskiej Republiki Ludowej — przybyła wczoraj do Krakowa. Na czele delegacji stoi minister sprawiedliwości WRL, dr Mihaly Korom, ponadto w skład delegacji wchodzą: sekretarz organizacji partyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości WRL, dr Sandor Kiss, prezes Sądu Wojewódzkiego w Budapeszcie, Miklós Matyas, naczelnik Wydziału Ogólnego Ministerstwa Sprawiedliwości, dr Denes Bagi. Wraz z delegacją przyjechał minister sprawiedliwości PRL, Stanisław Walczak, obecny jest sekretarz ambasady WRL w Warszawie, dr Jeno Szombath.

Wczoraj, delegacja węgierska spotkała się w Sądzie Wojewódzkim z jego sędziami oraz pracownikami Sądów Powiatowych.

Przebywający w Polsce przewodniczący Zarządu Centralnego TPPR — I.Spirydonow złożył 17 bm. wizytę marszałkowi Sejmu — Cz. Wycechowi.

CAF — Rosiak — Telefoto

Z Bliskiego Wschodu

• Zakończono badania przed uwolnieniem statków z Kanału
• Kto ponosi odpowiedzialność za sytuację uchodźców?

KAIR (PAP)

Agencja Reutera donosi z Kairu, że badania techniczne nad odblokowaniem 15 zagranicznych statków uwięzionych na Kanale Sueskim od czasu czerwcowej agresji Izraela zostały ukończone i prace nad oczyszczeniem tego szlaku wodnego będą mogły rozpocząć się jeszcze w tym miesiącu.

W środę odbyła się w Kairze konferencja prasowa z udziałem rzecznika rządu ZRA, **Hasana Zajata**, który poinformował dziennikarzy, że do tej pory wysłannik **U Thanta — Jarring** nie przedstawił żadnych konkretnych propozycji, natomiast władze ZRA zawsze podkreślały z naciskiem konieczność wycofania sił izraelskich z okupowanych ziem arabskich.

Jarring przebywa obecnie w Kairze. Jak podało kairskie radio, w środę spotkał się on z ministrem **Riadem**, który przedstawił mu punkt widzenia ZRA na obecną sytuację w świecie arabskim.

Śmierć 18 uchodźców

Gwałtowne śnieżyce w Jordanii stały się powodem śmierci 18 uchodźców palestyńskich — podało radio Amman. Wiele ofiar śniegu i niskich temperatur przebywa w szpitalach. Premier Jordanii, Talhuni, oświadczył, że odpowiedzialność za tragiczną sytuację uchodźców ponoszą izraelscy okupanci. Premier wezwał opinię międzynarodową do wywarcia nacisku na Izrael, by ten zgodził się na powrót uchodźców do domów.

LONDYN (PAP)

Jak informuje agencja UPI, premier Izraela **Eszkol** dyskutował w środę z przywódcami brytyjskimi na temat problemów bliskowschodnich.

Do pierwszego spotkania doszło na obiedzie wydanym przez izraelskiego ambasadora w W. Brytanii. Na obiad ten przybyli m. in. brytyjski minister spraw zagranicznych **Brown**, minister obrony **Healey** oraz przywódca konserwatywnej opozycji, **Heath**.

Po obiedzie Eszkol konferował z Brownem w gmachu Foreign Office, a następnie spotkał się z premierem **Wilsonem**. Jak pisze UPI, Eszkol uzasadniał wobec swych rozmówców konieczność bezpośrednich negocjacji arabsko-izraelskich.

W poniedziałek proces oficerów w Kairze

W związku z rozpoczynającym się w poniedziałek w Kairze procesem 55 osób, którym zarzuca się planowanie po czerwcowej wojnie zamachu na rząd ZRA opublikowano tu 17 bm. akt oskarżenia.

Prokuratura domaga się skazania na śmierć 35 oskarżonych i kar więzienia w stosunku do pozostałych. Na liście oskarżonych figurują m. in. były szef wywiadu Salah Nasr oraz ministrowie Szams Badran (obrona) i Abbas Radwan (sprawy wewnętrzne).

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Na szlaku Moskwa — Leningrad (II)

Generał Korownikow

Jest adres. Uprzejmy towarzysz z komitetu łączności kulturalnej z zagranicą powiada najpierw „Kolco". Aha, a więc ulica okrężna, powiedziałbym najmodniejsza ulica Moskwy. Przebija się stare szlaki, likwiduje stare przejazdy. Moskwa zyskuje przez to obwodnicę wokół swego centrum. Rzecz bardzo potrzebna. Przekonałem się o tym jadąc na ul. Sadowokudryńską, gdzie w wygodnej kamienicy, na czwartym piętrze mieszka generał pułkownik **Iwan Korownikow**, dowódca 59 Armii Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego, która to armia w bezpośrednim boju oswobodziła Kraków.

Jest rzeczą zrozumiałą, że czułem się nieco zmieszany i onieśmielony możliwością takiej rozmowy. Nigdy w życiu nie widziałem generała w prywatnym mieszkaniu, na tle mebli i sprzętów codziennych. Taki już mój los cywila, że widzę owych wysokich rangą oficerów na wspaniałych paradach, czasem na lotnisku czy na innym placu, gdy odbierają honory wojskowe od specjalnych oddziałów. I w dodatku miałem rozmawiać z człowiekiem, który w jakimś sensie zna moje miasto...

W otwartych drzwiach wita mnie średniego wzrostu mężczyzna, w zielonym mundurze z dystynkcjami generała, bez odznaczeń. Zielony krawat zaciśnięty jest pod zielonym kołnierzykiem.

— *Proszę, czekam na was.*

Szeroki gest zaprasza mnie w głąb mieszkania. Zasiadamy przy dużym stole w pokoju, gdzie chyba generał pracuje, jako że pod oknem stoi tam biurko, a na nim leżą jakieś książki, notatki, pióra. Duży dywan tłumił nasze kroki i stukot krzeseł, odsuwanych od stołu, gdzie ja z kolei rozłożyłem swoje dziennikarskie karteluszki. Uśmiechnięte, jasne oczy generała zajaśniały iskierkami:

— Co, już pan jest przygotowany do notowania? Ale co pan chce wiedzieć?

Zmieszałem się trochę, bo rzeczywiście zapomniałem poprosić generała o jakieś wspomnienia z dni, kiedy oswobadzał nasze miasto.

— Co obywatel generał pamięta ze stycznia roku 1945?

— Chociaż wszystko działo się dwadzieścia trzy lata temu — rozpoczyna cichym szeptem generał — wszystko to pamiętam tak, jakbym jeszcze wczoraj wydawał rozkazy, jakbym jeszcze wczoraj przez mroźny kryształ styczniowego powietrza obserwował zabytkowe dachy Krakowa, kierując do boju coraz to nowe oddziały. Powiem szczerze: te spotkania wówczas z Polakami, w te dni prawdziwego uniesienia spotkało mnie mnóstwo gorących uczuć, ciepła i serdeczności. To może dziwne, że wojskowy tak mówi, ale po prostu tak to pamiętam i tak to tkwi w moim sercu...

Generał nie omieszkał przypomnieć i zeszłorocznego pobytu w naszym mieście. spotkań z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie, z rektorem Uniwersytetu i studentami, z robotnikami Wieliczki i przewodniczącym Rady miasta. Nie zapomniał również złożyć życzeń serdecznych wszystkim miłym gospodarzom miasta i województwa.

— Obywatelu generale, a jak sama operacja wyglądała, czy nie można by parę słów o działaniach wojskowych?

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Wkrótce pierwsze pisklęta dla hodowców drobiu

(Inf. wł.) Z każdym rokiem wzrasta zapotrzebowanie hodowców drobiu na pisklęta odpowiednich ras. Przybywa bowiem w naszym województwie zarówno właścicieli większych ferm, dostarczających brojlerów na zaopatrzenie miast, powiększa się ilość gospodarstw, w których kury nie stanowią tylko produkcji ubocznej.

Jak nas informuje dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Wylęgu Drobiu, terenowe zakłady dostarczą w tym roku około 4 mln sztuk piskląt ras wysokogatunkowych. W lutym i marcu rolnicy będą mogli już nabyć ponad 1 mln sztuk kurcząt. (ep)

1.579 premii z PKO

(Inf. wł.). Jak nas informuje Oddział Wojewódzki PKO w Krakowie, ostatnio odbyło się 36-te, kolejne losowanie premii, przypadających na obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione w województwie krakowskim i mieście Krakowie. Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbą 575 (ogółem premii takich wylosowano 106).

Premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu przypadły na numery losów zakończone cyframi 528 i 843 (wylosowano 212 premii), a w wysokości 50 proc. wkładu — na losy zakończone liczbami: 043, 128, 133, 178, 185, 254, 282, 499, 558, 625, 761, 843 (premii tych wylosowano 1 279). Ogółem na terenie woj. krakowskiego wylosowano 1 597 premii. (ans)

Nowy numer „Współczesności"

Ukazał się w sprzedaży nowy, 2. numer dwutygodnika literackiego „Współczesność", przynoszący szereg interesujących pozycji publicystycznych.

O problemach polityki kulturalnej pisze prof. Stefan Żółkiewski („Polityka kulturalna podbija świat?"). Hanna Ptaszkowska artykułem „Czy jest w Polsce ruch artystyczny?" inicjuje dyskusję o sytuacji w naszej współczesnej plastyce oraz krytyce artystycznej. W związku z rocznicą wyzwolenia Warszawy pismo drukuje wspomnienie prof. Bohdana Korzeniewskiego pt. „Śmierć książki".

Kontynuując akcję publicystyczną na temat szkolnictwa artystycznego „Współczesność" przedstawia krytyczny artykuł Jana Wierszyłowskiego „Produkcja szkół muzycznych" oraz reportaż Macieja Kozłowskiego „Artyści czy technicy". Ponadto artykuł Jerzego J. Wiatra „Tragedia arecka", reportaż z ZSRR pióra Macieja Patkowskiego, polemiki na temat młodej literatury polskiej (Tomasz Burek i Jerzy Niecikowski), opowiadanie Jerzego Waksmańskiego pt. „Żmije", liczne wiersze, recenzje i felietony.

Jaka będzie pogoda

Po przejściu ciepłego frontu, który awizowaliśmy wczoraj, pogoda w Polsce południowej pozostaje nadal pod wpływem zatoki niżowej związanej z ośrodkiem, którego centrum przesuwa się znad Morza Północnego na wschód. Duże zachmurzenie z przejaśnieniami. Lokalnie słabe opady deszczu na nizinach i śniegu w górach. Temperatura w dzień od zera w rejonach podgórskich do +3 st. w okolicach Krakowa. W nocy odpowiednio od —8 do —4 st. W Tatrach —5 st. podczas dnia, —10 st. w nocy. Wiatry słabe i umiarkowane, jedynie w Tatrach okresami dość silne. (jo)

Gwałtowna odwilż w Europie spowodowała przybór wody w rzekach. Oto mieszkańcy miasteczka Zell w NRF płyną łódkami po całkowicie zalanych ulicach wezbranymi wodami rzeki Mozy. CAF — Unifax — Telefoto

W piątek 19 bm. pogrzeb prof. L. Infelda

Pogrzeb wybitnego uczonego, prof. Leopolda Infelda, odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 13 w Warszawie, na Cmentarzu Komunalnym (dawniej wojskowy). Prochy prof. Infelda spoczną w Alei Zasłużonych. Zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, uroczystości pogrzebowe mają mieć skromny charakter.

*

Na ręce wdowy po profesorze Infeldzie napływają liczne depesze i listy kondolencyjne. Kondolencje przesłali m. in. Stefan Jędrychowski, Marian Spychalski oraz — w imieniu prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — prof. Stanisław Kulczyński, przedstawiciele środowisk naukowych w kraju i za granicą, a wśród nich bliscy współpracownicy i uczniowie zmarłego.

UWAGA CZYTELNICY!

Zawiadamiamy, że zostaje zmieniony termin udzielania porad prawnych przez radcę prawnego „Gazety" z środy na piątek.

Dnia 19 stycznia 1968 radca prawny będzie udzielał porad telefonicznie w godz. 13—14.30 nr telefonu 536-23 osobiście w godz. 14.30—17. Kraków, Wielopole 1 III p. pok. 31.

Kto zagrażał prezydentowi Tito w Kambodży

BELGRAD (PAP)

Agencja Tanjug informując o przygotowaniach do wizyty jugosłowiańskiego prezydenta **Tito** w Kambodży, dokąd przybył on w środę, podała następującą wiadomość:

„Omawiając na jednej ze swych konferencji prasowych wizytę prezydenta Tito w Kambodży książę **Sihanouk** oświadczył, że podjęto również odpowiednie środki w związku z ujawnieniem pewnych grup, które zamierzały dać wyraz swemu niezadowoleniu z wizyty jugosłowiańskiego prezydenta i zakłócić w ten sposób atmosferę serdecznej gościnności i powitania. Szef państwa kambodżańskiego oświadczył, iż chodzi tu o osoby, które pod wpływem pewnych czynników zewnętrznych przeciwstawiają się niezależnej i niezaangażowanej polityce Kambodży. Szereg osób narodowości khmerskiej i chińskiej, zostało aresztowanych. Książę Sihanouk i rząd kambodżański bardzo ostro potępili takie działania" — dodaje agencja Tanjug.

Marsz biedoty na Waszyngton

NOWY JORK (PAP)

Laureat Pokojowej Nagrody Nobla, **Martin Luther King** zapowiedział we wtorek w Atlancie, że w kwietniu br. zostanie zorganizowany marsz biedoty amerykańskiej na Waszyngton. W marszu wezmą udział zarówno biali, jak i Murzyni. Będą się oni domagać od Kongresu USA pracy i pomocy finansowej.

Propozycje budżetowe Wilsona

krytykowane zarówno przez prawicę jak lewicę

LONDYN (PAP)

Londyński korespondent PAP, red. **Boniecki**, donosi:

Program redukcji wydatków państwa został przyjęty prawie z równym oburzeniem tak ze strony lewicy z powodu cięć w wydatkach socjalnych oraz zbyt skąpej redukcji wydatków wojskowych, jak i ze strony prawicy, z powodu ograniczenia wydatków wojskowych, które oznaczają oficjalne uświadomienie sobie właściwej roli W. Brytanii na świecie.

Poważne redukcje wydatków państwa na cele socjalne, oświatę, budownictwo mieszkaniowe i drogi są jak to podkreślił kanclerz skarbu **Callaghan** — wstępem do niezbędnych ograniczeń konsumpcji wewnętrznej po to, aby dewaluacja przyniosła rezultaty. Resztę niepopularnych posunięć, które jeszcze dotkliwiej odbiją się na poziomie życia ludzi pracy, zawierać będzie wiosenny „twardy budżet". Będzie on ogłoszony prawdopodobnie 19 marca.

Wycofanie do końca roku 1971 wojsk z Dalekiego Wschodu i Zatoki Perskiej nie będzie całkowite. W. Brytania utrzyma nadal bazy lotnicze i transportowe na wyspach Masira i Salala w sułtanacie Muszkatu w pobliżu granicy Jemenu Południowego oraz na Oceanie Indyjskim. Ponadto wzmocni prawdopodobnie garnizon w Hongkongu. W ten sposób zaznaczy m. in., że jest aktywnym członkiem SEATO i CENTO. Ponadto będzie podkreślała swe członkostwo w NATO, czego dowodem jest stwierdzenie Wilsona o potrzebie utrzymania wojsk brytyjskich w Europie.

*

Krytycznie odniosły się do programu redukcji wydatków socjalnych również brytyjskie związki zawodowe. Sekretarz generalny największego w W. Brytanii Związku Zawodowego Pracowników Transportu i Niewykwalifikowanych, **Frank Cousins**, oznajmił, iż jego związek nie zamierza godzić się na obniżenie stopy życiowej ludzi pracy. Również sekretarz generalny Krajowego Związku Zawodowego Górników, — **Painter**, podkreślił, że posunięcia te nieuchronnie doprowadzą do obniżenia stopy życiowej.

Oświadczenie sekretarza KP W. Brytanii

„Jest to czarny dzień dla Anglii i ruchu robotniczego — oświadczył sekretarz generalny KP W. Brytanii **John Gollan**. — Rząd skapitulował całkowicie przed wszystkimi żądaniami bankierów i konserwatystów w kraju".

Amerykanie rozszerzają interwencję w Laosie

Komentarz Agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Komentator TASS **W. Charkow** pisze m. in.: Lotnictwo amerykańskie już od kilku lat bombardujące liczne rejony Laosu obecnie znacznie rozszerzyło te zbójeckie naloty. Jak poinformowała 13 stycznia agencja Associated Press, lotnictwo amerykańskie posyła obecnie codziennie około 250 myśliwców bombardujących, aby atakowały wschodnią część Laosu.

Do prawdziwej wojny powietrznej, którą Stany Zjednoczone toczą w neutralnym Laosie, dochodzi coraz to rozszerzająca się działalność amerykańskich oddziałów desantowych tzw. „zielonych beretów", zrzucanych w głąb terytorium laotańskiego w celach dywersyjnych.

Komentator stwierdza dalej, że jeśli sądzić z doniesień prasy amerykańskiej, Pentagon zamierza wprowadzić na terytorium Laosu — dywizje amerykańskie.

Tego rodzaju działalność stanowi nie tylko zamach na suwerenność i integralność terytorialną Laosu, ale również poważną groźbę z punktu widzenia interesów międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W istocie rzeczy Stany Zjednoczone całkowicie podeptały Układy Genewskie w sprawie Laosu z 1962 r. To właśnie stale rozszerzająca się amerykańska interwencja zbrojna w Laosie, jest główną przyczyną napięcia w tym niewielkim królestwie. Na konferencji prasowej w dniu 4 stycznia br. sekretarz stanu USA **Rusk**, dążąc do zrzucenia ze Stanów Zjednoczonych odpowiedzialności za obecną sytację w Laosie, utrzymywał, jakoby dla USA było rzeczą bardzo ważną, by „naród laotański sam decydował o swoich sprawach bez żadnej ingerencji z zewnątrz". W świetle rozszerzającej się interwencji amerykańskiej w Laosie słowa te zabrzmiały nad wyraz obłudnie.

Rośnie liczba wojsk USA w Syjamie

Ambasador USA w Syjamie zakomunikował w środę, że w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba żołnierzy USA w tym kraju zwiększyła się o 8 tysięcy ludzi — do 43 tysięcy.

33 tysiące wojskowych, to żołnierze lotnictwa USA stacjonujący w 6 amerykańskich bazach lotniczych w Syjamie.

Z baz tych — jak powiedział ambasador — lotnictwo amerykańskie dokonuje 80 proc. wszystkich nalotów na Wietnam północny.

Sytuacja w przemyśle DRW

SOFIA (PAP)

Korespondent BTA podaje z Hanoi, że w latach 1966—1967 w Demokratycznej Republice Wietnamu uruchomiono 500 nowych przedsiębiorstw.

Produkcja przemysłu terenowego wzrosła w 1966 r. o 8 proc. w porównaniu z 1964 r. Mimo trwającej wojny, rozwijają się główne działy tego przemysłu tekstylny, chemiczny, odzieżowy.

Komuniści francuscy organizują poparcie dla narodu Wietnamu

Podsłuch w sali obrad KC FPK

PARYŻ (PAP).

Sekretarz generalny FPK, **Waldeck Rochet** uzasadniając na plenum Komitetu Centralnego utworzenie krajowego komitetu akcji na rzecz poparcia walki narodu wietnamskiego i jego zwycięstwa oświadczył m.in.:

Johnson i imperialiści amerykańscy ingerują brutalnie w wewnętrzne sprawy narodów, zarówno w Ameryce Łacińskiej, w Afryce i południowo-wschodniej Azji jak też i w Europie, chociaż w innej postaci. Musi się demaskować tę politykę agresji noszącą w sobie groźby wymierzone przeciw suwerenności narodów i światowemu pokojowi. Od wyników wojny w Wietnamie zależy w dużej mierze późniejszy los innych narodów.

Z tego właśnie względu Biuro Polityczne FPK uważa, że partia powinna poświęcić swe wysiłki i dużą część swych środków na rzecz rozwoju masowej akcji poparcia narodu wietnamskiego i jego zwycięstwa. Partia jest przekonana, że szerokie warstwy narodu francuskiego poprą tę akcję.

*

Przed rozpoczęciem obrad plenum, służba porządkowa FPK wykryła w przewodach centralnego ogrzewania sali, w której odbywać się miały debaty, miniaturowych rozmiarów mikrofon z magnetofonem. „Humanite" oskarża policję o zorganizowanie podsłuchu.

Komunikat jugosłowiańsko-pakistański

Potępienie agresji Izraela

BELGRAD (PAP)

17 stycznia br. opublikowany został w Belgradzie i Rawalpindi wspólny komunikat jugosłowiańsko-pakistański o wizycie prezydenta **Tito** w Pakistanie i jego rozmowach z prezydentem, marszałkiem **Ayub Khanem**.

Obaj prezydenci wypowiedzieli się za rozwijaniem stosunków wśród krajów o różnych ustrojach społecznych i politycznych oraz za umocnieniem roli i skuteczności działania ONZ.

Tito i Ayub Khan potępili agresywne akcje Izraela i stwierdzili, że wycofanie sił izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich jest istotnym warunkiem przywrócenia pokoju i stabilizacji na Bliskim Wschodzie.

Obaj prezydenci stwierdzili potrzebę rozwiązania problemu wietnamskiego na zasadzie prawa narodu wietnamskiego do samodzielnego decydowania o swej przyszłości, bez interwencji z zewnątrz i w duchu Układów Genewskich z 1954 r.

Ayub Khan i Tito podkreślili konieczność przyspieszenia postępu krajów rozwijających się.

Prezydent Tito zaprosił Ayub Khana do złożenia wizyty w Jugosławii. Zaproszenie zostało z zadowoleniem przyjęte.

U Thant nie odwiedzi Sajgonu

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych **U Thant** nie ma zwyczaju składania wizyt w krajach, które nie należą do tej organizacji — oznajmił we wtorek rzecznik ONZ. Oświadczenie to złożył on w związku z zaproszeniem, jakie sformułował w poniedziałek w swym przemówieniu prezydent reżimu sajgońskiego, **Thieu**.

Obserwatorzy polityczni przypominają w związku z tym, że U Thant w ostatnich latach złożył wizyty w Watykanie i Szwajcarii, które to państwa nie są członkami ONZ.

Kekkonen prezydentem Finlandii po raz trzeci?

HELSINKI (PAP)

Wybory prezydenckie w Finlandii odbędą się wprawdzie dopiero 15 lutego, ale już dziś uważa się za całkiem pewne, że kolejnym prezydentem tego kraju będzie nadal bardzo popularny, wybierany zresztą po raz trzeci reprezentant partii centrum i zblokowanych z nim partii **Urho Kekkonen**. Taki jest wynik wyboru członków 300-osobowego kolegium elektorów, które za miesiąc wybierze nowego prezydenta. Wybory tych elektorów mają ważne znaczenie polityczne w Finlandii, gdyż decydują o tym jaki kandydat uzyska większość głosów. Wybory elektorów odbywały się w ubiegły poniedziałek i wtorek. Według nieoficjalnych rezultatów końcowych, ale nie ostatecznych (brak tylko danych dotyczących głosowania zwolenników partii szwedzkiej) na poszczególnych kandydatów głosowano w następujący sposób:

Kekkonen — 1.208.768 głosów, 191 miejsc w kolegium elektorów;

Virkkunen — 392.946 głosów, 61 miejsc;

Vennamo — 223.497 głosów, 32 miejsc.

Głosy partii szwedzkiej są podzielone: jedni opowiadali się za kandydaturą Kekkonena, drudzy za kandydaturą Virkkunena. Przewiduje się, że Kekkonen otrzyma w sumie głosy gwarantujące 202 miejsca w kolegium elektorów.

25 lat temu uratowano Leningrad

MOSKWA (PAP)

Leningrad i cały Związek Radziecki obchodzi 25 rocznicę przełamania hitlerowskiej blokady miasta nad Newą. Przez 16 miesięcy miasto znajdowało się w kleszczach wojsk nieprzyjacielskich, które nie mogąc zdobyć go szturmem, chciały zniszczyć go nieustannym bombardowaniem z powietrza, lądu i morza, złamać głodem wolę jego nieustępliwych obrońców. Mimo bardzo ciężkich warunków obrony Leningradu wytrwali na swych posterunkach. Setki tysięcy zginęło w boju, lub zmarło z głodu, zanim wojska frontów leningradzkiego i wołchowskiego nie przerwały pierścienia blokady.

Ofensywa wojsk radzieckich rozpoczęła się 12 stycznia 1943 roku. W dniu 18 stycznia tegoż roku kleszcze blokady zostały przerwane, a w dniu 19 stycznia przed 25 laty Leningrad połączony został z wolnymi terenami Związku Radzieckiego.

Na Wenus nie ma oceanów ropy naftowej

MOSKWA (PAP)

Wyniki badań radzieckiej stacji międzyplanetarnej „Wenus 4" położyły kres hipotezie amerykańskiego uczonego Hoylea. Dzięki stacji „Wenus 4", która przekazała na Ziemię bezsporne dane o składzie gazowym atmosfery Wenus, wykazano, że są bezpodstawne twierdzenia niektórych uczonych, iż powierzchnia planety jest pokryta oceanem ropy naftowej, nad którym unoszą się gęste obłoki ciężkich gazów i dwutlenku węgla.

Węglowodory naftowe powstają, według hipotezy Hoylea, we wnętrzu twardych ciał planetarnych drogą łączenia węgla z wodorem w warunkach wysokich ciśnień i wysokiej temperatury. W związku z tym na Wenus mogłyby powstać ogromne ilości gazu i ropy naftowej. Jednakże pierwsze spotkanie z realnymi warunkami, panującymi w atmosferze Wenus przekreśliło hipotezę amerykańskiego uczonego.

Uczony radziecki Aleksander Winogradow wykazał, że synteza złożonych węglowodorów jest możliwa — jeśli istnieją cząsteczki wody — na powierzchni każdego ciała kosmicznego. Proces ten zachodzi dzięki energii promieni kosmicznych, „wiatru słonecznego" (potoku protonów emitowanych przez Słońce w kosmos) lub ultrafioletowemu promieniowaniu Słońca.

Zdaniem prof. Winogradowa, życie na Ziemi powstało w środowisku wystarczająco bogatym w złożone węglowodory „kosmiczne". W tych odległych czasach Ziemia nie miała jeszcze dzisiejszej atmosfery. Jednakże, gdy tylko na Ziemi zakwitło życie, atmosfera jej przybrała obecny skład gazowy i stała się swego rodzaju szybą ochronną dla organizmów ziemskich. Organiczne resztki istot żywych, przekształcone we wnętrzu skorupy ziemskiej, stały się podstawą materialną powstania ropy naftowej i gazu.

Wstrząsy podziemne na Krecie

LONDYN (PAP)

W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano na Krecie 13 lekkich wstrząsów podziemnych.

Bitwa oddziału meksykańskiego z bandą Vazqueza

MEKSYK (PAP)

W poniedziałek po południu rozpoczęła się w pobliżu Acapulco w Meksyku prawdziwa bitwa między oddziałami armii meksykańskiej i pewną bandą. Bitwa trwała do rana we wtorek i pociągnęła 23 ofiary śmiertelne, a trzech jej uczestników odniosło rany.

Banda, którą dowodzi niejaki Vazquez terroryzuje od pewnego czasu okolice Acapulco. Już 30 grudnia ub. roku doszło do pierwszej krwawej rozprawy wojska z bandytami. Zginęło wówczas 4 osoby, a jedna została ranna. Ostatnio Vazquez zaczął grozić publicznie gubernatorowi stanu Guerrero. Całą sprawą zajął się minister obrony. W poniedziałek doniesiono mu, że banda znajduje się w El Campanario wsi położonej w górskim rejonie Acapulco. Wysłano więc tam oddział piechoty z zadaniem ujęcia za wszelką cenę groźnego bandyty. W chwili, kiedy wojsko zbliżało się do wsi, powitał je ogień karabinowy. Wywiązała się wielogodzinna walka, w której padło 20 ludzi Vazqueza oraz 3 żołnierzy. Sam szef bandy uciekł. Wojsko otrzymało rozkaz pościgu za bandytą, który — jak się przypuszcza — został ranny podczas walki. W związku z ostatnimi walkami, do Acapulco przybył sekretarz obrony Meksyku generał Marcelino Garcia Baragan oraz szef sztabu głównego generał Hector Salazar Alvarez.

Szpital Alberta Schweitzera będzie istniał

PARYŻ (PAP)

Przewodniczący Stowarzyszenia Szpitala **Alberta Schweitzera** dr **Trensz** oświadczył we wtorek w Strasburgu, że Stowarzyszenie nie ma żadnych kłopotów finansowych. Jak wiadomo, przed kilku dniami rozeszły się w Stanach Zjednoczonych pogłoski, iż szpital ten może zakończyć działalność właśnie z braku funduszów.

Dr Trensz dodał, że jedyną trudność stanowi wyżywienie pacjentów, których liczba stale wzrasta. W szpitalu Lambarene na terenie afrykańskiej republiki Gabon przebywa 600 chorych, z czego 150 to trędowaci.

Socjaldemokraci w NRF próbują ratować profil

Rysunek przedstawia chorego, a przy jego łóżku zatroskanego psychiatrę. Chory nie ma twarzy. Charakterystyczny loczek nad czołem pozwala rozpoznać osobę: Willy Brandt. Podpis pod karykaturą (ukazała się we „Frankfurter Allgemeine Zeitung") — „Tym, co tak utrudnia współrządzenie, panie doktorze, to ten dręczący niepokój: gdzie jest nasz profil? Złożyliśmy go na ołtarzu ojczyzny, czy też Unii (Chrześcijańsko - Demokratycznej?)".

To celne przedstawienie frustracji kierownictwa SPD nabrało ostatnio szczególnej aktualności. Socjaldemokraci uwięźli w koalicyjnym uścisku CDU/CSU i mają trudności ze swym społecznym zapleczem. — Przesunięcie na prawo kosztowało ich drogo: utracili 25 mandatów w wyborach do landtagów (parlamentów prowincjonalnych). W tym samym czasie koalicyjny partner odnotował zysk w postaci 11 mandatów. W samej SPD ujawniły się cechy rozłamu. Herbert Wehner (wiceprzewodniczący SPD) zrugał twórców związkowych „Wspólnot Robotniczych", które powstały wewnątrz partii z zamiarem reprezentowania interesów mas pracujących. Poza partią uformowała się nonkonformistyczna „Lewica Demokratyczna", adresująca się do robotników i związkowców, niezadowolonych z polityki SPD.

W kierownictwie SPD powstał zamęt i niepokój. W obliczu zbliżającego się zjazdu partyjnego (luty br. w Norymberdze) postanowiono poddać partię galwanizacyjnym zabiegom. Brandt ogłosił bladą platformę SPD, przyprawił ją jednak dynamitem, który może wysadzić w powietrze „wielką koalicję". Zarząd SPD poparł propozycję sekretarza generalnego ONZ, który wskazał, że jedyną drogą do pokoju w Wietnamie jest zaprzestanie ataków bombowych na terytorium DRW. Wystarczyło to, aby spowodować falę ataków ze strony CDU / CSU — zarzucono Brandtowi odejście od wspólnie uzgodnionych zasad polityki.

Następne szczeliny pojawiły się z chwilą, gdy SPD:

— odrzuciła możliwość uchwalenia przed nadchodzącymi wyborami do Bundestagu większościowej ordynacji wyborczej, której zasady uzgodnione zostały z CDU/CSU jeszcze w rozmowach przed utworzeniem „wielkiej koalicji";

— obciążyła CDU/CSU winą za odrodzenie się w NRF neonazizmu i za sukcesy NPD;

— zgłosiła do rządowego projektu ustawodawstwa wyjątkowego poprawki, które mogą przeszkodzić szybkiemu jego uchwaleniu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystkie te zabiegi mają na celu odzyskanie przedkoalicyjnej popularności wśród mas, dla których utożsamienie się SPD z Chadecją stworzyło problem dokonania nowego wyboru. Część sympatyków odwróciła się od SPD przechodząc na pozycje tzw. opozycji pozaparlamentarnej, a krytyka polityki socjaldemokratycznej przybrała nieznane dotąd rozmiary.

Jest jednak oczywiste, że wymienione wyżej pociągnięcia kierownictwa SPD są wymuszonymi rozwojem sytuacji taktycznymi krokami niewiele zmieniającymi w zasadniczym kierunku politykę tej partii. Pozostaje nadal niezmienioną polityka społeczno - gospodarcza SPD i jej rezultat: umocnienie się wielkiego kapitału. Niezmieniona pozostaje też polityka zagraniczna i jej cel: podważenie powojennego status quo w Europie. Taka SPD wyłania się zarówno z platformy programowej socjaldemokratów na zjazd w Norymberdze, jak i z praktyki politycznej socjaldemokratycznych ministrów w rządzie wielkiej koalicji.

ALGIER (PAP)

17 bm. poniósł śmierć w wypadku samochodowym jeden z najbliższych współpracowników przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierii **Bumediena**, — członek Rady Rewolucyjnej płk **Abbas**. Dotychczas pełnił on funkcję dowódcy akademii wojskowej w

Płk Abbas zginął w wypadku samochodowym

Szer Szel koło Algieru. W ostatnim okresie Abbas był uważany za jednego z najpoważniejszych kandydatów na szefa sztabu generalnego armii algierskiej. Stanowisko to piastował — jak wiadomo przywódca nieudanej rebelii czołgów płk Tahir **Zbiri**. Nie zostało ono dotychczas obsadzone.

Prace zmierzające do ujednolicenia nazw geograficznych

WARSZAWA (PAP)

Wszystko wskazuje na to, że w niedługim już czasie pisownia nazw geograficznych na całym świecie zostanie ujednolicona. Zatroszczyła się o to ONZ, powołując niedawno specjalną komisję międzynarodową. Grupuje ona po dwu przedstawicieli 14 regionów z całego świata. Polska znajduje się w regionie Europy środkowo - wschodniej, którą reprezentują w komisji delegaci Węgier i Czechosłowacji.

Ujednolicenie zasad pisowni nazw geograficznych jest konieczne z wielu względów. Stały rozwój liczby wydawnictw kartograficznych wymaga przyjęcia wspólnych zasad oznaczania wszelkich nazw. Wiele międzynarodowych organizacji, natrafia na różnorodne trudności, wynikające z rozbieżności w pisowni wielu nazw.

Sprawa ta ma także szereg aspektów politycznych. Dotyczy to np. wprowadzenia na świecie — jako obowiązującej zasady — polskiej nomenklatury w zakresie nazw stosowanych na naszych ziemiach zachodnich i północnych. Komisja ONZ postulowała, aby w każdym kraju powstał państwowy, rządowy organ, nadzorujący te sprawy na swoim terytorium i konsultujący się z organem ONZ. Opinie komisji Narodów Zjednoczonych w zakresie nazewnictwa stosowanego na terenie danego państwa — mają być obowiązujące także dla innych państw.

ZIMOWA OLIMPIADA W GRENOBLE

Najbardziej atrakcyjną konkurencją zimowych igrzysk olimpijskich są skoki w konkursie otwartym. W Garmisch-Partenkirchen turniej olimpijski skoków narciarskich w 1936 r. oglądało ponad 150 tysięcy widzów a na skoczni w Holmenkollen w 1952 r. — 130 tysięcy.

W Grenoble rekordy te zostaną pobite jeśli doliczymy... miliony telewidzów.

*

Podczas pierwszych igrzysk zimowych w Chamonix (1924 r.) klasą dla siebie był hokeiści kanadyjscy. Oto ich rezultaty w turnieju olimpijskim: z Czechosłowacją 30:0, Szwecją 22:0, Szwajcarią 23:0, Anglią 19:2, USA 6:1. Pięć kolejnych zwycięstw, imponujący stosunek bramkowy 110:3!

*

Prezydent Francji Charles de Gaulle dwukrotnie odwiedzi Grenoble podczas igrzysk olimpijskich. W dn. 6 lutego prezydent będzie obecny na otwarciu igrzysk oraz w dn. 17 lutego w Chamrousse de Gaulle będzie oglądał przebieg slalomu specjalnego, w którym wielkie szanse na złoty medal posiada Francuz Jean Claude Killy.

*

W związku z apelem prezydenta Stanów Zjednoczonych Johnsona o zmniejszenie ilości wyjazdów zagranicznych — odwołano kilka wycieczek amerykańskich, które miały się udać na igrzyska do Grenoble.

*

Do Europy przybyli już narciarze japońscy którzy wezmą udział w igrzyskach olimpijskich. Japończycy trenować będą na razie w NRF a od dn. 23 bm. — w Grenoble.

*

Pod znakiem zapytania stoi start znakomitych łyżwiarzy austriackich Emmericha Danzera i Wolfganga Schwarza. Fotografia mistrza świata w jeździe figurowej Danzera umieszczona została w wiedeńskim magazynie reklamowym na tytułowej stronie. Zachodzi podejrzenie, że Danzer otrzymał za to ekwiwalent pieniężny. A Schwarz? Doskonały figurowiec austriacki podczas zawodów krajowych obraził sędziów. Domagają się oni dyskwalifikacji Schwarza.

*

Pierwszy (i jak dotychczas jedyny) medal olimpijski podczas zimowych igrzysk zdobył w Cortina d'Ampezzo w 1956 r. Franciszek Groń-Gąsienica. Polak startował w kombinacji klasycznej zajmując trzecie miejsce za Stenersonem (Norwegia) i Erikssonem (Szwecja). Groń-Gąsienica był jedynym narciarzem środkowoeuropejskim, który potrafił wówczas wywalczyć medal w specjalności skandynawskiej.

*

Na ostatnich igrzyskach zimowych w Innsbrucku Józef Przybyła (Polska) uplasował się w pierwszej „dziesiątce" (9 miejsce).

W dotychczasowych konkursach skoków olimpijskich najlepszą lokatę z polskich skoczków uzyskał Stanisław Marusarz zajmując w 1936 r. w Garmisch-Partenkirchen piąte miejsce. Złoty medal zdobył słynny Norweg Birger Ruud.

Krakowianie — mistrzowie Polski

Ponad 50 tytułów mistrzów kraju w 1967 posiadają sportowcy krakowscy. Jest to liczba niemała, należy jednak zaznaczyć, że sporo medali mistrzowskich zdobyli krakowianie w konkurencjach naszego regionu — narciarstwo (16 tytułów) i kajakarstwo górskie (13).

Warto przypomnieć krakowskich mistrzów:

Boks: Słowaklewicz i Dragan (Hutnik Nowa Huta); drużynowo — Hutnik Nowa Huta.

Dżudo: Łaksa i Suchan (Wisła).

Gimnastyka, kobiety: wielobój i ćwiczenia wolne Lech (Wisła), równoważnia Ochmańska (Wisła), drużynowo — Wisła.

Kajakarstwo, slalom, kobiety: jedynki Bodziony (Start Nowy Sącz), trójki Start N. Sącz; mężczyźni: jedynki Maciaś (Start N. Sącz); trójki Start N. Sącz, **kanadyjki** dwójki Start N. Sącz, zespołowo Pieniny Szczawnica; **konkurencja górska**, zjazd i kombinacja — Kołodziejczyk (Start N. Sącz), mężczyźni, zjazd Czaja (Start N. Sącz), kombinacja górska Maciaś (Start N. Sącz), kanadyjki zjazd Start N. Sącz, kombinacja górska i zespołowo Pieniny Szczawnica.

Lotnictwo: sport samolotowy Pilch - Grabowski (Aeroklub Krakowski).

Lekkoatletyka: kobiety skok wzwyż Zielińska (Wawel); mężczyźni 800 m Szordykowski (Wawel), 10 km Korzec (Górnik Brzeszsze), 110 ppł Kołodziejczyk (Cracovia).

Narciarstwo, kobiety: 5 i 10 km Biegun (Start Zakopane), 3x5 km Start Zakopane; slalom specjalny Bugajska (Gwardia Zakopane), zjazd Sułek (WKS Zakopane), slalom gigant i kombinacja Majerczyk (Gwardia Zakopane); mężczyźni: 15 km Rysula (SNPTT), 30 km Budny (WKS Zakopane), 50 km Zwardoń (Sporysz), slalom specjalny, slalom gigant i kombinacja — Bachleda (Start Zakopane), zjazd Orlewicz (Gwardia Zakopane), dwubój: indywidualnie Nędza (WKS Zakopane), sztafeta — Kraków.

Piłka ręczna kobiet — Cracovia.

Saneczki, dwójki mężczyzn, Darasz-Żukowski (Olsza).

Siatkówka kobiet — Wisła.

Automobilizm: rajdy samochodowe, kat. do 800 ccm Nowicki, pow. 1300 ccm Zasadowie.

Rajdy motocyklowe obserwowane, pow. 175 ccm Jugowski („Czerwone Berety").

Żużel — Pytko (Unia Tarnów).

Wioślarstwo — dwójki podwójne — AZS Kraków.

W ligach siatkówki

Komplet punktów drużyn krakowskich?

Jeszcze tylko dwie kolejki spotkań pozostały do zakończenia pierwszej rundy ekstraklasy siatkarzy.

W sobotę i niedzielę Hutnik i Wawel podejmują drużyny Chełmca Wałbrzych oraz Anilany Łódź. Zespół z Nowej Huty staje do tych pojedynków jako zdecydowany faworyt. W sobotę 20 bm. Hutnik gra z Chełmcem (godz. 19), w niedzielę z Anilaną (godz. 10.30). Spotkania odbędą się w hali Wandy Nowa Huta.

Bardzo ważne znaczenie dla układu dolnych rejonów tabeli będą miały spotkania Wawelu sobota godz. 17 z Anilaną i niedziela godz. 11 z Chełmcem. Zespół wojskowych już nieraz wykazywał wielką ambicję i nieustępliwość w walce. Zdobywał punkty w okresach zagrożenia spadkiem. Tak wygląda obecna sytuacja Wawelu. Liczymy na uważną, pełną poświęcenia grę krakowian, liczymy na pełny sukces Wawelu.

Pozostałe spotkania I ligi siatkarzy: Gwardia i Odra Wrocław grają z Legią i AZS Warszawa, AZS Olsztyn i AZS Gdańsk — z GKS Katowice i Stalą Mielec.

Kończy się w nadchodzącą niedzielę pierwsza runda rozgrywek siatkarek. Mistrz Polski gra na wyjeździe z najgroźniejszym przeciwnikiem Startem Łódź oraz ze Spójnią Warszawa. Chcąc utrzymać pozycję lidera na półmetku — krakowianki muszą przywieźć z Łodzi i Warszawy komplet punktów. Drużynę Wisły stać na dobrą grę, stać na pokonanie każdej krajowej drużyny...

W pozostałych spotkaniach sobotnio-niedzielnych grają: AZS Warszawa i Legia z Budowlanymi Toruń i Startem Gdynia oraz Gedania i AZS Gdańsk — z Gwardią Wrocław i Polonią Świdnica.

W kilku wierszach

● Spotkanie I ligi siatkówki mężczyzn: AZS Olsztyn — AZS Gdańsk 3:0.

● Hokeiści polscy zremisowali w Łodzi z II reprezentacją ZSRR 4:4 (3:2, 0:1, 1:1).

● W pierwszym konkursie „Turnieju Przyjaźni" w skokach narciarskich w CSRS zwyciężył Delous (ZSRR) przed Raską (CSRS). Polak Witke zajął piąte miejsce. Przybyła był 14, Kardaś — 16, Kocjan 18.

● Podczas zawodów łyżwiarskich w Alma Ata w wyścigu na 500 m wyciężył Muratow (ZSRR) w czasie gorszym tylko o 0,1 sekundy od rekordu świata — 39,6 sek. Bieg na 5 km wygrał Antson 7.34,8 — nowy rekord ZSRR.

● Do ćwierćfinału Pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn zakwalifikowała się drużyna mistrza Finlandii UK-51 (Helsinki).

● Zdobywca klubowego Pucharu Świata w piłce nożnej Racing Buenos Aires przegrał z mistrzem Chile Colo-Colo 0:1.

● Belgijska drużyna Royal (Bruksela) po zwycięstwie nad Hapoelem Tel Awiw 83:65 zakwalifikowała się do następnej rundy rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów koszykarzy.

Niefortunne losowanie

Wczoraj w Bratysławie dokonano losowania półfinałów Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na wiadomość — kto będzie rywalem mistrza Polski Cracovii w walce o awans do finału?

Krakowianki wylosowały fatalnie. Cracovia grać będzie ze zwycięzcą spotkań Żalgiris Kowno — ETV Hamburg (NRF). W pierwszym spotkaniu zespół radziecki wygrał z drużyną hamburską różnicą 11 bramek, rewanżowy pojedynek będzie chyba tylko formalnością. Nie ulega więc wątpliwości, że półfinałowe spotkanie Cracovia rozegra z drużyną obrońcy „Pucharu" Żalgiris Kowno. Awans Cracovii do półfinału jest sprawą bardzo trudną lecz... nie niemożliwą. Zespół „biało-czerwonych" grać będzie z Żalgiris w hali Stali Mielec.

W drugiej parze półfinałowej spotkają się mistrz Rumunii Rapid Bukareszt z mistrzem NRD Empor Rostock.

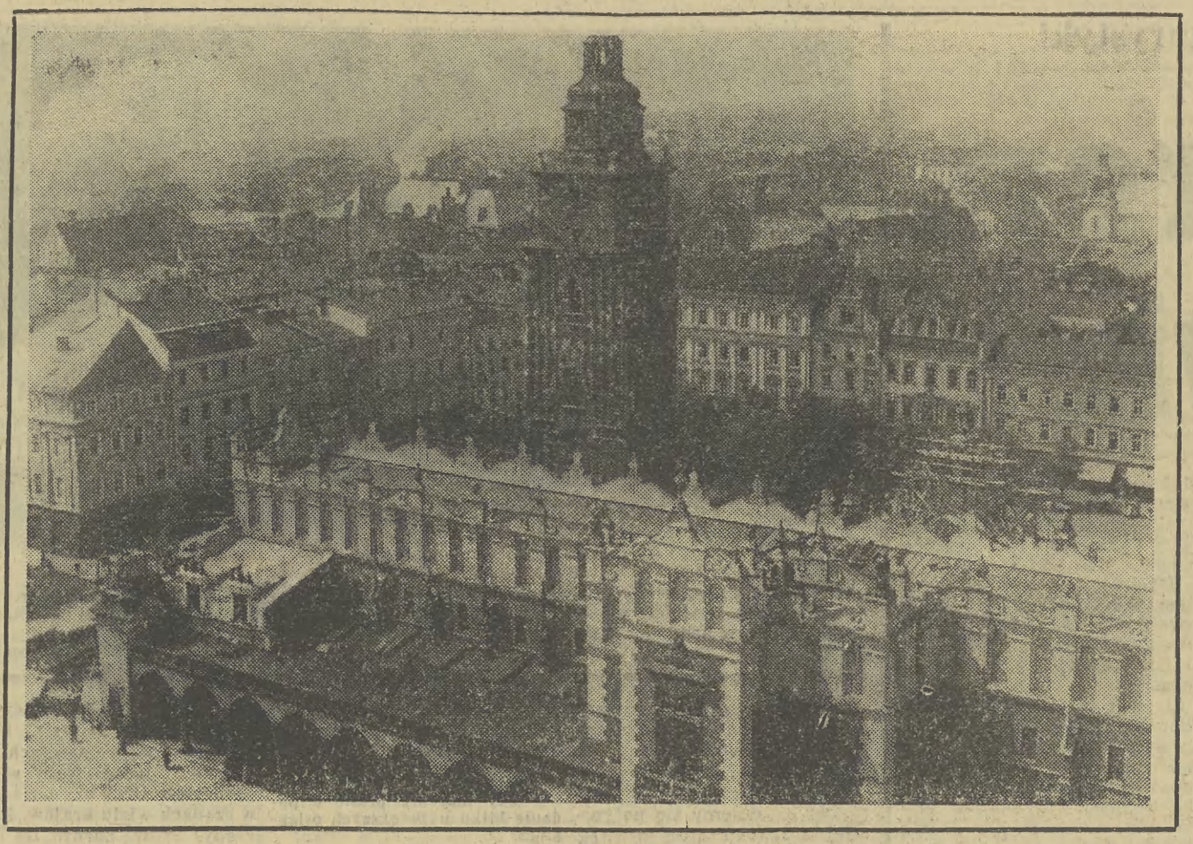

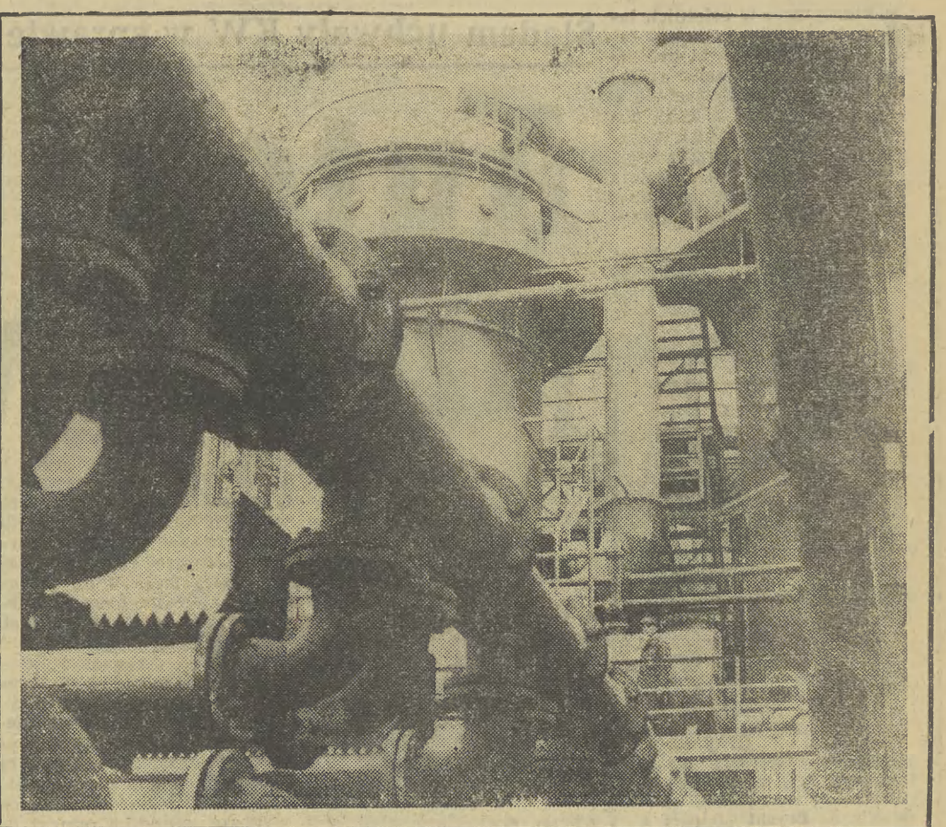

KRAKOWSKIE PO 23 LATACH

DZIŚ MIJA 23 ROCZNICA WYZWOLENIA NASZEGO MIASTA SPOD HITLEROWSKIEJ OKUPACJI. ROCZNICA WYDARZEŃ, DZIĘKI KTÓRYM ODZYSKAŁA WOLNOŚĆ ZIEMIA KRAKOWSKA, A JEJ STOLICA MOGŁA UNIKNĄĆ KATAKLIZMU ZAGŁADY.

W rocznicę wyzwolenia Krakowa oraz w pierwszym miesiącu nowego roku z przewodniczącymi: Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. JÓZEFEM NAGÓRZAŃSKIM i Rady Narodowej m. Krakowa tow. ZBIGNIEWEM SKOLICKIM — rozmawia red. **Mieczysław Ziemiański.**

— Kilkanaście dni temu żegnaliśmy stary i witaliśmy nowy 1968 rok. Co, Waszym zdaniem — było głównym osiągnięciem województwa w minionym roku, a czego nie udało się nam wykonać z planowanych zamierzeń?

— Zasadniczym osiągnięciem minionego roku jest to, że podstawowe zadania planu gospodarczego zrealizowaliśmy pomyślnie, a w wielu dziedzinach osiągnięte tempo rozwoju było wyższe niż w latach 1965/66. Jest to korzystny start do realizacji zadań trzeciego roku bieżącego planu 5-letniego.

Mówiąc ściślej, plan produkcji przemysłu uspołecznionego został w skali województwa wykonany z nadwyżką a jej wartość wzrosła o ponad 8 proc. w stosunku do roku ubiegłego. **O dalszej rozbudowie naszego potencjału gospodarczego świadczy rozbudowa Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, Zakładów Azotowych w Tarnowie czy elektrowni „Siersza II". Rozpoczęliśmy budowę Fabryki Opakowań Blaszanych oraz Zakładu Napraw Samochodowych w Brzesku.** Inwestycje w Brzesku szczególnie nas cieszą, gdyż są efektem konsekwentnie prowadzonej przez władze wojewódzkie polityki lokalizacyjnej, mającej na celu bardziej równomierne rozmieszczenie przemysłu na terenie województwa.

W przemyśle terenowym podporządkowanym radom narodowym też mieliśmy w roku ubiegłym sporo osiągnięć. **Uruchomiliśmy 15 nowych piekarni i zmodernizowaliśmy cztery. Zakończono budowę Zakładu Meblarskiego w Kalwarii, oddaliśmy wiele pawilonów usługowych.**

Do głównych osiągnięć roku ubiegłego zaliczyłbym również oddanie do użytku 24 nowych szkół i 5 internatów, zakończenie budowy szpitali w Proszowicach i Dąbrowie Tarnowskiej, oddanie do użytku 6 nowych ośrodków zdrowia, 2 nowych przedszkoli, 6 agronomówek, 2 filii POM, 3 lecznic weterynaryjnych, Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej.

Czego nie udało się nam wykonać? Nie wykonaliśmy w pełni planu inwestycyjnego. W skali całego województwa, biorąc pod uwagę zarówno plan centralny jak i terenowy, osiągnęliśmy w roku ubiegłym około 98 proc. realizacji planu inwestycyjnego. Było to powodem nie najlepszego przygotowania inwestycji do realizacji, braku w materiałach oraz nie najlepszej pracy przedsiębiorstw budowlanych. I tak np.: w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym do pełnej realizacji planu zabrakło nam 293 izb mieszkalnych i 2 szkół. Słabe jest zaawansowanie w stanie surowym budujących się w województwie szkół.

— Nie do tej pory nie mówiliśmy o rolnictwie, które jest również istotną częścią naszej gospodarki narodowej. Jak rok ubiegły ocenia Towarzysz Przewodniczący w rolnictwie regionu krakowskiego?

— Ocena może być tylko pozytywna. **Produkcja globalna w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o około 5 proc. Korzystnie kształtowała się sytuacja w produkcji zwierzęcej. Przeprowadzono melioracje na 10.532 ha gruntów ornych, 309 ha łąk i pastwisk oraz zagospodarowano zmeliorowanych 3.559 ha.** Również wydajność czterech podstawowych zbóż z hektara w roku ubiegłym była wyższa niż w latach poprzednich. Znaczną poprawę w rolnictwie obserwujemy z roku na rok, co jest efektem lepszej gospodarki, unowocześniania procesu produkcji rolnej, jak i wzrostu poziomu ogólnego i fachowego u rolników.

— Ostatnio obradowała sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ustalono budżet województwa i plan działania na rok bieżący. Co z grupy tych spraw Towarzysz Przewodniczący uważa za szczególnie ważne i zasadnicze w zakresie zadań na rok 1968?

— Wojewódzki plan gospodarczy, stanowi konkretyzację i dostosowanie do specyfiki naszego terenu zadań, jakie postawione zostały dla całego kraju w narodowym planie gospodarczym. Główne zadanie to osiągnięcie dalszego, harmonijnego rozwoju kraju w warunkach pełnej równowagi gospodarczej oraz dalszego wzrostu stopy życiowej ludności. W województwie naszym będzie to przede wszystkim dalszy rozwój przemysłu. Wartość produkcji przemysłowej wzrośnie u nas w porównaniu z rokiem ubiegłym o 6 proc. Jesteśmy w grupie najbardziej uprzemysłowionych województw. Dominują u nas: górnictwo, energetyka, przemysł ciężki, przemysł chemiczny.

Drugim zasadniczym problemem jest rolnictwo. Plan przewiduje położenie głównego nacisku na produkcję roślinną, stanowiącą podstawę realizacji zadań produkcji zwierzęcej. W tej sytuacji szczególnie ważne jest jak najpełniejsze wykorzystanie środków produkcji. Tu przede wszystkim wysuwam sprawę stosowania nawozów mineralnych, które decydują o szybkim wzroście plonów zbóż oraz o odpowiedniej wydajności traw i siana z naszych licznych łąk i pastwisk. Trzeba doskonalić system rozprowadzania nawozów sztucznych oraz nadal je propagować wśród rolników.

Oprócz tego dojdą nowe momenty. Musimy przygotować się w br. do komasacji gruntów. Jeżeli naprawdę chcemy aby rolnictwo naszego województwa mogło w pełni stosować nowoczesne środki, to musimy zacząć likwidować ogromne rozdrobnienie, szalenie utrudniające gospodarkę naprawdę nowoczesną. Przeciętna w Krakowskiem 2,2 ha gospodarstwa rolnego, jest bardzo uciążliwą „sprawą", z którą przyjdzie nam się parać w najbliższych latach. Komasacja gruntów rolnych to trudna i kosztowna, ale nieunikniona czynność, do której musimy się dobrze przygotować, by ją właściwie przeprowadzić.

Do istotnych zadań decydujących o realizacji planów i rozwoju produkcji nadal zaliczamy przede wszystkim poprawę warunków bytowych ludności. Chcemy zwracać szczególną uwagę na rozwój handlu i gastronomii, wzrost usług budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, rozwój sieci placówek socjalnych i kulturalnych.

— Jakie, poza tymi problemami stojącymi przed naszym regionem chcielibyście przedstawić społeczeństwu ziemi krakowskiej?

— Problemów istotnych jest wiele. Chcę krótko powiedzieć o sprawach turystyki, która w warunkach naszego województwa może stać się poważną gałęzią przemysłową. **Trzeba zagospodarować Jezioro Żywieckie, wprowadzić w życie perspektywiczny plan rozwoju turystyki w całym województwie, łącząc tę kwestię z realizacją uchwały KW w sprawie aktywizacji małych miast i miasteczek. Spora ilość tego rodzaju miejscowości leży w strefie turystycznej. Utworzenie funduszu miejskiego pozwoli nam zrealizować wiele słusznych koncepcji w aktywizacji tych miejscowości.** Chcemy ostatecznie załatwić w tym roku **problem wody dla Krynicy.** Znaczną pomoc w tym zakresie otrzymamy od różnych inwestorów budujących obiekty wypoczynkowe w naszych atrakcyjnych miejscowościach. **Spodziewamy się w br. znacznego ożywienia w inwestycjach turystycznych w paśmie babiogórskim, w rejonie Czorsztyna, pow. żywieckim oraz w tradycyjnych już rejonach Zakopanego i Krynicy.**

Rok bieżący powinien być dla nas rokiem dalszego rozwoju naszego województwa, jego aktywizacji społeczno-gospodarczej i politycznej. Przypuszczam, że będzie go cechować, podobnie jak w latach poprzednich, wspaniała atmosfera konsolidacji społeczeństwa w sprawach społeczno - politycznych, czego przejawem może być np. masowa akcja czynów społecznych przy budowie dróg. Realizując ambitny plan wybudowania w tej 5-latce czynem społecznym 2 tys. km dróg lokalnych, — w październiku ub. roku oddaliśmy tysięczny kilometr. Należy więc oczekiwać, że ten program do roku 1970 zostanie w pełni wykonany. **Na tym przykładzie chciałbym z tego miejsca podziękować serdecznie wszystkim ludziom pracy naszego województwa za aktywną postawę w ich pracy zawodowej i społecznej w roku minionym, życzyć im wszystkiego najlepszego w tym roku, dalszych sukcesów tak zawodowych jak i osobistych oraz jak najlepszej realizacji ustalonych przez nas wspólnie programów rozwoju naszego regionu.**

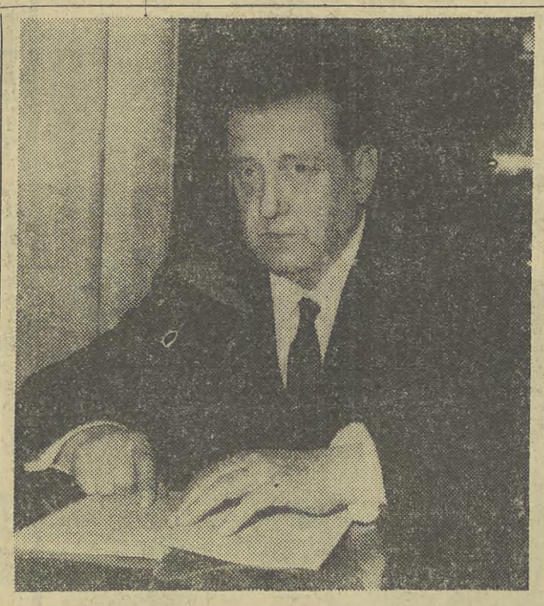

— Wyzwolenie Krakowa i ziemi krakowskiej było dziełem Armii Radzieckiej. Wdzięczność nasza i przyjaźń dla narodów Kraju Rad przejawia się m. in. w stale pogłębiającej się współpracy naszych narodów. Województwo krakowskie rozwija szczególnie ożywioną współpracę z Kijowem. Co w zakresie tych braterskich kontaktów — przyniesie nam rok bieżący?

— Zanim odpowiem na to pytanie, chcę przypomnieć, że Armia Radziecka wyzwalając ziemię krakowską i Kraków, jednocześnie ocaliła nasze miasto od zagłady. Ta prawda leży u podstaw ogromnej wdzięczności i przyjaźni, jaką żywimy do narodów Kraju Rad.

Kraków utrzymuje od lat bliskie kontakty z Kijowem, który my nazywamy miastem braterskim. Władze partyjne i radzieckie obydwu miast wielokrotnie spotykały się i nadal utrzymują stały, żywy kontakt. Rozszerza się współpraca w zakresie kultury, oświaty, techniki czy sportu. Ostatnio np., o czym wiadomo, podpisano ścisłą współpracę pomiędzy Teatrem im. Słowackiego a kijowskim Teatrem im. Franki. Ścisłe związki utrzymuje Uniwersytet Jagielloński z Uniwersytetem Kijowskim. Coraz żywiej rozwija się współpraca organizacji młodzieżowych Krakowa i województwa z kijowskim Komsomołem. Coraz częściej nasi sportowcy goszczą w Kijowie, a nasze kluby podejmują tamtejszych sportowców. Wreszcie — coraz więcej krakowian odwiedza to przepiękne miasto, zaś nasze województwo gości liczniejsze z roku na rok grupy mieszkańców Kijowa. Te wszystkie kontakty będą utrzymywane i w 1968 roku, przewidujemy jednak znaczne ich poszerzenie.

Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia naszego miasta chcę przesłać w imieniu jego mieszkańców gorące pozdrowienia obywatelom i władzom miasta Kijowa. Szczególnie gorąco pozdrawiam honorowego obywatela Krakowa, marszałka ZSRR Iwana Koniewa oraz generała Korownikowa — twórców wspaniałej strategii ocalenia Krakowa i dowódców wojsk radzieckich, którym zawdzięczamy wyzwolenie.

— Rok ubiegły przyniósł kilka zasadniczych wydarzeń w życiu naszego miasta. Jednym z nich była decyzja KERM z lipca 1967 o przyznaniu 350 mln zł w tej 5-latce na restaurację krakowskiego Starego Miasta. Jak ocenia Towarzysz Przewodniczący dotychczasową realizację zadań wynikających z tej tak ważnej dla naszego miasta decyzji?

— Przyznanie tak znacznych sum na ratowanie unikalnego zabytku architektonicznego — jakim jest kompleks urbanistyczny naszego śródmieścia, jest w życiu naszego miasta faktem o ogromnym znaczeniu. W porównaniu z ubiegłą 5-latką znacznie wzrosły środki przeznaczone na ten cel. Blisko 50 proc. ogólnych nakładów przeznaczonych na remonty kapitalne budynków w Krakowie — to środki przeznaczone na restaurację Starego Miasta.

Charakterystyczną cechą prac renowacyjnych jest to, iż prowadzi się je „pod ruchem". Nasze Stare Miasto jest nadal zamieszkałe, tu funkcjonuje wiele placówek handlu, usługowych, zakładów przemysłowych. Tu wreszcie żyje, pracuje wiele tysięcy ludzi. A mimo to prace są prowadzone w dość znacznym tempie. Jest to precedensowy przypadek w kraju. Stworzyliśmy metodologię odbudowy zagrożonych starych miast. Z naszych doświadczeń korzystają Zamość i Sandomierz, a interesuje się nimi ostatnio Toruń.

Aż 588 pojedynczych zabytków architektury i budownictwa jest skoncentrowanych w tej dzielnicy. Mamy tu 30 proc. sieci handlowej i 50 proc. sieci usług gastronomicznych Krakowa. Tu jest centrum ruchu turystycznego w mieście, a mimo to — według naszej oceny — prace konserwatorskie i restauracyjne, aczkolwiek z mozołem, to stale postępują naprzód. Dotychczasowe wyniki prac renowacyjnych uważam za pomyślne, gwarantujące pomyślną realizację zadań nakreślonych bieżącym planem 5-letnim.

— W styczniu br. obradowała sesja Rady Narodowej m. Krakowa poświęcona ustaleniu planu i budżetu miasta na rok bieżący. Jak w związku z tym, przedstawiają się zadania i perspektywy budownictwa mieszkaniowego i inwestycji komunalnych na 1968 rok?

— W roku bieżącym oddamy dalsze 13,5 tys. izb mieszkalnych, co pozwoli powiększyć ich ilość do 360 tys. w m. Krakowie. Będzie to dalsza stopniowa poprawa warunków mieszkalnych krakowian. Poprawa ta — rzecz jasna — nie rozwiąże nam w zupełności bardzo trudnej sytuacji w warunkach lokalowych wielu jeszcze mieszkańców. **80 proc. w całym budownictwie mieszkaniowym stanowić będą inwestycje spółdzielczości mieszkaniowej. Będziemy się starać o zwiększenie tempa tego budownictwa, gdyż jest to jedyna droga polepszenia warunków mieszkaniowych wielu ludzi pracy. Doświadczenia roku ubiegłego, w którym oddano ponadplanowo mieszkania dla ponad 1000 mieszkańców, jak i zaawansowanie budownictwa mieszkaniowego na dzień dzisiejszy — pozwalają liczyć na zrealizowanie z nadwyżką planu 5-letniego w tym zakresie.** Większość budownictwa koncentrować będziemy w Bieńczycach, na Azorach, w Dąbiu czy Kozłówku. Równocześnie zabudowywać się będzie tzw. plomby.

Jeżeli chodzi o inwestycje komunalne, to przede wszystkim starać się będziemy o poprawę warunków działalności przedsiębiorstw komunalnych miasta. **Kontynuować będziemy rozbudowę baz dla MPO, powstanie duży, nowoczesny zakład pralniczy, nowa baza dla przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego oraz rozpoczniemy realizację ponad 100-milionowej inwestycji, jaką jest budowa oczyszczalni ścieków w Płaszowie.** W ramach naszych możliwości rozbudowywać się będzie sieć wodociągowo - kanalizacyjną, modernizować oświetlenie. **W bieżącym roku modernizować będziemy węzły komunikacyjne przy Filharmonii, Moście Dębnickim, przy ul. Cekiery. Kontynuowane będą roboty przy arteriach wylotowych w ul. Wielickiej i al. 29 Listopada. Rozpocznie się przebudowę Małego Rynku oraz modernizację ul. Wadowickiej.** Dojrzała już sprawa przebudowy mostu na Wiśle w ul. Bohaterów Stalingradu oraz budowa mostu Grunwaldzkiego.

— Powszechnie wiadomo, że mieszkańcy Krakowa często i słusznie uskarżają się na nie najlepszą sieć placówek handlowych, gastronomicznych czy usługowych. Braki w tym zakresie potęguje jeszcze fakt, że miasto nasze (z czego oczywiście jesteśmy dumni i cieszymy się) — rok rocznie odwiedzają setki tysięcy turystów. Jakich zmian na lepsze w tym względzie należy oczekiwać w roku bieżącym?

— W roku ubiegłym odwiedziło nasze miasto niemal 2 mln osób. To już jest poważnym problemem. Chcemy przede wszystkim nadal poprawiać pracę handlu i gastronomii. Wyniki dotychczasowe są wciąż niewystarczające. W Krakowie prowadzimy np. kuchnię węgierską, francuską, staropolską, ukraińską, rosyjską. **W 26 restauracjach personel włada językami obcymi. Prowadzimy stałe szkolenie handlowców. W tym roku oddamy nowych 37 placówek gastronomicznych do ajencyjnego prowadzenia. Niezależnie od tego będzie działać ok. 50 ogródków gastronomicznych. Przekażemy przeto ponad 4200 miejsc konsumpcyjnych.**

Nasz handel boryka się nadal z dużymi trudnościami. W roku ubiegłym stale brakowało nam 150 osób do pracy w handlu. Przewidujemy, iż handel naszego miasta otrzyma w tym roku 50 nowych placówek, a przemysł gastronomiczny 13 zakładów, o ponad 1600 nowych miejscach konsumpcyjnych. I tak np. **przewidujemy oddanie supermarketu na osiedlu Wieczysta, 3 pawilonów handlowych w Nowej Hucie, kawiarni-restauracji w zespole studiów telewizyjnych na Krzemionkach, zakończenie budowy domu handlowego przy ul. Zwierzynieckiej i wielu innych.** Czy to wszystko będzie wystarczające do radykalnej poprawy w tym zakresie? Na pewno nie, ale sytuację powinno polepszyć.

— Kraków dzisiejszy to wielki przemysł, ośrodek nauki i kultury oraz dawna (niesłusznie!) potęga sportu polskiego. Czego — Waszym zdaniem — należałoby życzyć w roku 1968 sportowi krakowskiemu?

— Przede wszystkim rozwoju i sukcesów. Sytuacja jednak jest trudna. Nie wystarczy żyć sławą dni minionych. W nowych warunkach trzeba myśleć o nowych formach działalności sportowej. Szeroka akcja upowszechnienia wychowania fizycznego i sport masowy są podstawą wyczynu. Mamy w naszym mieście około 80 tysięcy młodzieży, zdolnej do uprawiania sportu. Aż nie do wiary, że w sporcie krakowskim bardzo często bazujemy na imporcie. Życzę, by kluby przede wszystkim uporządkowały sprawy organizacyjne. By energia i zapał wyładowywane były w czasie zawodów, a nie w tanich ambicyjkach na zebraniach klubowych i w kuluarach. Życzę, by wprost proporcjonalnie do wspaniałych warunków, jakie stworzyliśmy klubom szły w parze wyniki i atmosfera w ich życiu. Życzę, by sport traktowany był jako element zdobywania tężyzny fizycznej, a nie źródło przemijających zarobków, by kluby i ich zarządy stworzyły właściwą współpracę, właściwą gospodarkę kadrową przede wszystkim w zakresie piłki nożnej — bowiem nasze miasto ma wszelkie szanse zajmowania centralnej pozycji w sporcie krajowym.

Fot. O. Link

Śladem uchwały KW w sprawie turystyki

Autokarem przez Krowiarki

Intensywnie w ostatnich latach rozbudowywana w regionie krakowskim sieć turystycznych szlaków samochodowych, wzbogaci się w bieżącym roku o kilka nowych tras. Dwie z nich zasługują na szczególną uwagę. Mszana Górna — Lubomierz Szczawa — Kamienica oraz Zawoja — Policzne — Zubrzyca Górna.

O pierwszej, otwierającej zmotoryzowanym turystom wrota do serca Gorców, już pisaliśmy. Dlatego chcemy podzielić się wrażeniami z przejazdu tą drugą, niezwykle malowniczą trasą beskidzką prowadzącą przez przełęcz Krowiarki, która — śmiemy twierdzić — **widokowo nie ustępuje wielu budzącym u turystów zachwyt, renomowanym szlakom górskim w Szwajcarii, Jugosławii czy Austrii. Jedynym jej mankamentem jest to, że ze względu na dużą wysokość (do 1015 metrów n.p.m.) zimą, kiedy spadną obficie występujące w rejonie Babiej Góry śniegi, będzie ona dla pojazdów trudno dostępna.** Dziennikarze, którzy pod koniec ub. r. wraz z przedstawicielami władz wojewódzkich przebyli tę drogę autokarem — podobno pierwszym zarejestrowanym na przełęczy — mieli szczęście. Była w tym jednak przede wszystkim zasługa ofiarności dniem i nocą odśnieżających szlak ekip WZDP oraz użytego do tej akcji przez nie, ciężkiego sprzętu: spychaczy i pługów.

Ale i latem droga przez Krowiarki nie dla wszystkich wozów będzie łatwa do pokonania. Zwłaszcza na krótkim 8-kilometrowym odcinku, gdzie różnica wzniesień wynosi aż 400 metrów. Wytyczono go w terenie górskim, zupełnie dziewiczym, porośniętym gęstym jodłowo-świerkowym lasem. Toteż dla przebicia nowej trasy, pod siekierami i piłami pracowników Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych padło tu ok. 120 tys. sztuk drzew. Szkoda, lecz operacja była konieczna. W czasie, kiedy przystępowano do budowy drogi, nie istniały tu nawet ścieżki. Zwózka drewna nastręczała więc sporo kłopotów. I wtedy okazało się, że w górskim terenie góralskie koniki są niezastąpione. Podobnie było przy transporcie różnych materiałów budowlanych, do których przewożenia oprócz koni można było wykorzystać tylko pojazdy na gąsienicach.

Dzisiaj, z perspektywy trzech lat (budowę rozpoczęto w 1965 r.) można bez przesady stwierdzić, że była to inwestycja piekielnie ciężka. Nachylenie stoków po których pięknymi serpentynami wije się nowa droga wynosi od 30 do 50 stopni. Aby ją zbudować trzeba więc było przerzucić, przekopać lub przewieźć ok. 200 tys. m sześc. ziemi. Jest to ilość ogromna! O wielkości prac świadczy także m. in. fakt, że w celu zniwelowania terenu, **w pewnych miejscach robiono wykopy sięgające 50 m, w innych natomiast nasypy przekraczające 30 m wysokości.** Trzeba też było postawić 3 mosty i 48 przepustów, które pochłonęły wiele ton cementu i stali. Nic więc dziwnego, **iż koszty budowy jednego kilometra drogi są tu wyjątkowo duże, gdyż dochodzą do 5 mln zł.** Dla porównania; w terenach łatwiej dostępnych wynoszą one od 1,8 mln zł do 2,3 mln zł.

Tym większe uznanie wyrazić powinno się budowniczym, pracownikom KPRD, którzy często z dala od swych domostw i rodzin, tkwili na posterunkach, mimo nie zawsze sprzyjających warunków pracy, ofiarnie wykonując powierzone im zadania. Należeli do nich zwłaszcza: inż. **Jerzy Zakolski**, inż. **Zdzisław Matias, Michał Kurzeja, Eugeniusz Polaczek, Józefa Kołodzieja, Witold Falbierski oraz Wacław Dziwiszek** wraz ze swoją brygadą. Słowa uznania wyrazić trzeba również pod adresem projektantów — zespołu inż. **Stefana Zajączkowskiego** z Krakowskiego Biura Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego, którzy opracowali dokumentację tej wielkiej inwestycji, Wielkiej, gdyż jej realizaca z Białej przez Skawicę i Zawoję do Zubrzycy pochłonie 86 mln zł.

Odcinek ten jest fragmentem przyszłej zielonej magistrali karpackiej łączącej Śląsk przez Orawę i Podhale z Bieszczadami. Z turystycznego punktu widzenia, ma on już teraz kolosalne znaczenie. Pozwala bowiem nie tylko o prawie 50 km skrócić jazdę np. z Katowic do Zakopanego, lecz równocześnie pozwala na odciążenie w sezonie najbardziej zatłoczonej w Polsce drogi z Krakowa na południe. A to też się liczy. Zresztą każdy, kto posiada własny pojazd będzie to mógł sprawdzić osobiście już za kilka miesięcy. Wprawdzie oficjalne oddanie do użytku drogi przez przełęcz Krowiarki ma nastąpić dopiero w III kw. br., ale — mówiąc szczerze — korzystać z niej można będzie znacznie wcześniej; już na wiosnę.

Kto czuje się na siłach, tego zachęcamy więc, aby skonfrontował ujęte w uchwale plenum KW Partii z 26 października 1966 r. zalecenia dotyczące rozwoju sieci dróg o znaczeniu turystycznym, z praktyczną ich realizacją. Będzie to lekcja pouczająca.

EUGENIUSZ NOWAK

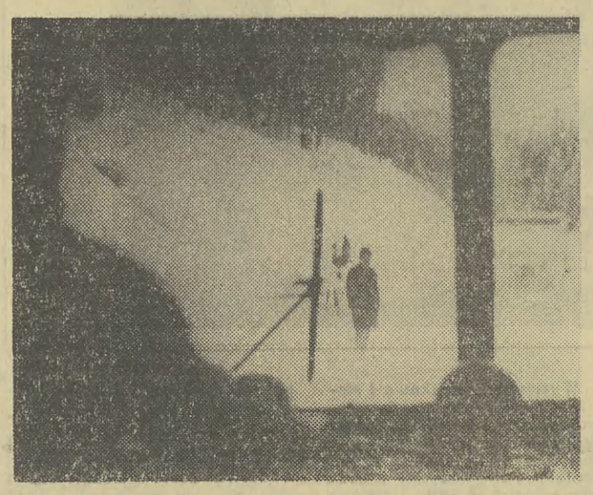

Nowa, o dużym znaczeniu turystycznym droga z Zawoi przez przełęcz Krowiarki do Zubrzycy Górnej, należy z pewnością do najpiękniejszych w naszym kraju, ale pokonanie jej samochodem w zimie, nastręczać będzie sporo kłopotu.

Fot. E. Nowak

CO CZYTAJĄ UCZESTNICY TURNIEJU

Aktualnie trwa pierwszy etap VI Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego ZMS. Odbywa się on w kołach ZMS, klubach, WSA, wszechnicach społeczno - politycznych, na kursach uniwersytetów rolniczych i w bibliotekach. Etap ten polega na zorganizowaniu przynajmniej jednej dyskusji nad wybraną książką turniejową. Uczestnicy typują najaktywniejszego dyskutanta do udziału w II etapie turnieju. A oto zestaw książek turniejowych: J. Gerhard „Łuny w Bieszczadach", J. Korczak „Klucz do Berlina", J. Putrament „Puszcza", W. Faulkner „Intruz", A. Brycht „Raport z Monachium", B. Polewoj „Opowieść o prawdziwym człowieku", J. Pawlak „Życie po amerykańsku", F. Księżarczyk „Droga w ogniu", M. Brandys „Nieznany książę Poniatowski", T. Kufel „Droga walki", J. D. Salinger „Buszujący w zbożu", K. Fiedin „Pierwsze porywy", J. Broniewska „Dziesięć serc czerwiennych", L. Wolanowski „Ocean nie bardzo spokojny", J. Hen „Teatr Heroda", cz. I i II, K. Filipowicz „Ogród Pana Nitsche", K. Pająkowa „Ucieczka od zapachu świec", S. Mstisławski „Szpak, ptak wiosenny".

KRONIKA MŁODZIEŻOWA

LOK POMAGA HACERZOM

Młodzież harcerska z zasadniczych szkół zawodowych dla pracujących z dzielnicy Stare Miasto, przebywając na zimowisku w Lachowicach, pow. Sucha Beskidzka spotkała się z życzliwością i pomocą Zarządu Powiatowego LOK. Pracownicy tegoż zarządu J. Marek i A. Mendel zorganizowali dla wszystkich 130 uczestników strzelanie, zapoznali młodzież ze sprzętem indywidualnej obrony przeciw broniom masowego rażenia i środkami pozoracyjnymi. Ponadto LOK zapewnił sprzęt do zajęć z zakresu łączności. (zg)

Na zdjęciu: Henryka Krzyżanowska — zasłużona spikerka Rozgłośni Centralnej. Pani Henryka rozpoczęła pracę w 1941 roku jako spikerka sekcji polskiej Radia Moskwa. Od 1944 r. pełniła ją najpierw w Lublinie, a po przeniesieniu Rozgłośni Centralnej — w Warszawie.

CAF — Szyperko

Polscy architekci — potęgą światową!

O tym, że polscy architekci odnoszą poważne sukcesy na arenie międzynarodowej dowiadujemy się najczęściej z lakonicznych notatek prasowych. Szersze informacje na ten temat — przyznajmy to szczerze — dostają się na łamy prasy stanowczo zbyt rzadko. Dobrze więc stało się, że Stowarzyszenie Architektów Polskich, pragnąc szerzej spopularyzować osiągnięcia polskich architektów, zorganizowało wystawę (prezentowaną ostatnio w Krakowie), na której przedstawiony jest międzynarodowy dorobek polskich mistrzów rysownicy i cyrkla. Na temat tych międzynarodowych sukcesów rozmawiamy z prezesem Zarządu Głównego SARP, mgr inż. arch. **Henrykiem Buszko.**

— Wystawa dla wielu laików jest zaskoczeniem. Ilość nagród i wyróżnień dla naszych architektów na międzynarodowych konkursach — jest wprost imponująca...

— Istotnie, od kilku lat trwa nasza dobra passa. W latach 1959—1967 nasi architekci startowali w blisko 50 międzynarodowych konkursach, uzyskując na nich ponad 30 nagród i wyróżnień. To zestawienie mówi samo za siebie! Gdyby jeszcze wprowadzić w tych konkursach coś w rodzaju klasyfikacji drużynowej — to okaże się, że jesteśmy — bez żadnych ale — potęgą nr 1. **Po zsumowaniu wszystkich nagród i wyróżnień w międzynarodowych konkursach na przestrzeni ostatnich 8 lat okazuje się, że Polacy są krajem, który uzyskał największą ilość różnego rodzaju nagród, a znajdujący się na drugim miejscu architekci z NRF mają na swoim koncie prawie 3-krotnie mniejszą ilość nagród od Polaków(!)...**

— Czy możemy prosić o podanie kilku największych osiągnięć?

— Zacznijmy od I nagród. W 1960 r. wygraliśmy międzynarodowy konkurs na budynek ministerstwa w Bagdadzie i w tym samym roku nasz projekt Teatru Narodowego w Nowym Sadzie w Jugosławii okazał się najlepszy. Polscy architekci zdobyli najwyższe laury w konkursie na pomnik zwycięstwa w Playa-Giron (Kuba) w miejscu odparcia agresji USA. Rok 1964 to I miejsce dla zespołu z Warszawy, projektującego Teatr Narodowy i Operę w Madrycie, najwyższy laur w konkursie na projekt Uniwersytetu w Dublinie (Irlandia) oraz na plan zagospodarowania wyspy Tronchetto leżącej koło Wenecji. (Ciekawostka — ten ostatni projekt prasa włoska określiła jako najbardziej... włoski ze wszystkich prac!) W roku 1967 olbrzymi sukces odnieśli młodzi warszawscy architekci dystansując ponad 300 największych sław w konkursie na projekt miasta Espoo (będzie to miasto-satelita Helsinek). Mówiąc o sukcesach, trzeba też wymienić laureatów II nagród tam, gdzie nie przyznawano I miejsc. Takimi moralnymi zwycięzcami zostali warszawiacy projektujący centrum handlowe w Leopoldville oraz **krakowianie (Wł. Bryzek, M. Turski, B. Perchał, J. Plesner) za swoją koncepcję zabudowy centrum Tunisu.** Z innych sukcesów wysoko należy ocenić III miejsce warszawskich architektów w konkursie na projekt domku jednorodzinnego w Hollywood, gdzie przyszło im zmagać się z 2,5 tys. konkurentów.

— Jak te sukcesy oceniane są za granicą?

— Bez przesady można powiedzieć, że jesteśmy obecnie rewelacją w skali światowej. Efekt tych osiągnięć jest taki, że polską architekturą wykazują aktualnie bardzo duże zainteresowanie państwa, które uważane są w tej dziedzinie od lat za potęgę. Z propozycją ściślejszej współpracy zwróciły się do nas m. in. Japonia i Brazylia, a wystawa prezentująca nasz dorobek była ostatnio eksponowana w Anglii. **Innym dowodem potwierdzającym naszą wysoką pozycję w świecie może być fakt, że polscy naukowcy zapraszani są do prowadzenia wykładów na najwyżej notowanych uniwersytetach w świecie, powoływani są na ekspertów ONZ czy doradców w rządach wielu krajów.** Przykłady? Proszę bardzo. Na Uniwersytecie Harward (USA) dziekanem wydziału architektury jest Polak, prof. Sołtan z Warszawy. W Ghanie Polacy są organizatorami komórki architektoniczno - administracyjnej i tamtejszej uczelni. Polak B. Malisz stoi na czele powołanego przez ONZ urzędu i zespołu do spraw zagospodarowania wschodnich wybrzeży Adriatyku w Jugosławii. Nie brakuje także polskich speców na listach jurorów międzynarodowych konkursów. (Choćby krakowianie: dyr. T. Ptaszycki i doc. B. Lisowski.)

— Skąd biorą się te międzynarodowe sukcesy Polaków?

— Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba cofnąć się o kilkanaście lat wstecz. Kiedyś architekt pracował na zlecenie indywidualnego klienta, był mu całkowicie podporządkowany. Ta zasada obowiązuje zresztą nadal w wielu krajach kapitalistycznych. Natomiast, my polscy architekci, pracujemy na zamówienie społeczne, w interesie i dla dobra społeczeństwa. Tak na marginesie warto przypomnieć, że prekursorem tego kierunku był w latach 30-tych, prof. J. Chmielewski, który stworzył pojęcie planowania przestrzennego w wielkiej skali. I właśnie ta zasada, że architekt występuje w obronie społeczeństwa, legła u podstaw naszej polskiej szkoły nauczania, a tym samym pośrednio przyczyniła się do naszych sukcesów. Nie ulega też wątpliwości, że mamy w kraju zdolny narybek, dobre wzory, mocne placówki naukowe. I choć mamy naszym uczelniom to i owo do zarzucenia — ich niezaprzeczalnym osiągnięciem jest uczenie młodych adeptów sztuki architektonicznej — samodzielnego myślenia.

— Na zakończenie pytanie interesujące nas — jaką rolę w środowisku architektów odgrywają krakowianie?

— Krakowski ośrodek jest — po warszawskim — najliczniejszy i najsilniejszy w kraju. **Jeśli 60 proc. wszystkich międzynarodowych laurów zdobywają warszawiacy, to ok. 20 proc. nagród przypada na krakowian, a reszta — na pozostałą część Polski. Ten układ odpowiada proporcji sił, bowiem Warszawa ma najwięcej architektów (1700), dalej — Kraków (600), Katowice, Wrocław, Gdańsk.** W ostatnich kilku latach 4 zespoły z Krakowa zdobyły nagrody i wyróżnienia w międzynarodowych konkursach. Poważnym sukcesem jest także wygranie przez krakowski „Miastoprojekt" przetargu na opracowanie projektu Bagdadu.

Rozmawiał:

ANDRZEJ STANOWSKI

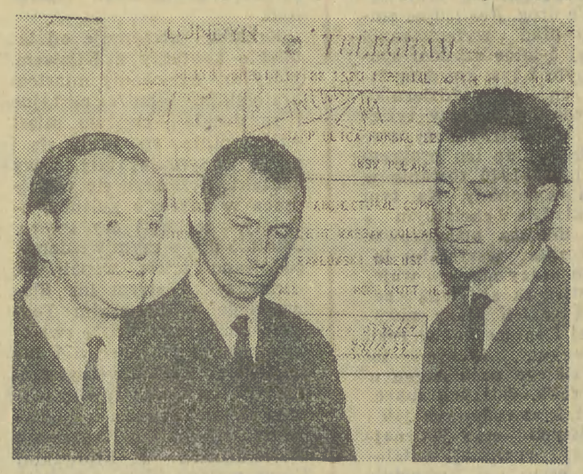

Na zdjęciu: arch. Z. Pawłowski, inż. J. Szpakowicz i T. Krupiński, laureaci I nagrody międzynarodowego konkursu na projekt miasteczka uniwersyteckiego w Dublinie.

CAF — Czarnogórski

Z Pałacu Sztuki

„Myślenice 67"

Warto zobaczyć

Plener „Myślenice 67" raz jeszcze dowiódł, że tego typu imprezy są niezwykle interesujące nie tylko dla samych artystów, którzy w nich chętnie uczestniczą ale przede wszystkim dla publiczności. Temat właściwie ten sam a tak skrajnie różne efekty pracy kilkunastu artystów-malarzy. Wystawa, którą zorganizowano w Pałacu Sztuki w Krakowie ukazuje ową różnicę doskonale. Nawet bez przyczepionych do obrazów karteczek z nazwiskami od razu widać, gdzie zaczynają się a gdzie kończą płótna jednego twórcy. Dobrze to świadczy o uczestnikach myślenickiego pleneru.

Koncepcja twórcza Joanny Srebro załatwiającej wszystko długimi pociągnięciami pędzla o zestawie kolorów mniej lub bardziej szokujących, jest na szczęście unikalną w tej grupie. Piszę na szczęście, gdyż jej maniera sprowadza malarstwo do linearnych efektów kolorystycznych, które dla mnie osobiście nie niosą żadnego ładunku emocjonalnego, a którego to ładunku zwykliśmy się spodziewać po dziele sztuki. Podobnie zresztą jak i obrazy Orbitowskiego. Te ostatnie posiadają — wydaje mi się — ogromną wartość użytkową: na wzory do zakładek książkowych lub też na ozdobniki do mieszczańskich fajansów. Sądzę, że kompozycje Orbitowskiego mogłyby zrobić także furorę jako parkieciarskie wzory. Malarstwo Stasiaka nie sposób pominąć z uwagi na ciekawą technikę wlepiania w płaszczyzny obrazów, kory drzewnej. Rzecz nawet miła i zostałaby mi we wdzięcznej pamięci, gdyby nie ponura czerń zawartości jednej z ram, którą to zawartość uoryginalniono jeszcze kapslami od wody mineralnej. Co za brak pomysłowości! To już było i to tyle razy!

Choć dobrych obrazów było już na świecie też sporo, wcale człek nie ma pretensji ani do Bieszczanina ani do Hrynkowskiej, ani też do Zofii Flakowicz. Trzy obrazy tej ostatniej artystki skromnie zawieszone w przejściu między salami ogromnie mi się podobały. Urzekło mnie też światło, kolor, atmosfera kilku obrazów Hrynkowskiej. Jej rozsłonecznioną „Kawiarenkę", „Pijane domki na Zarabiu", „Odbicie wody" i „Ciszę" będę długo pamiętać. Bieszczanin wystawił dwa obrazy. Fragment parku bardzo mi się podobał. Ostra czerwień konturów domków na drugim obrazie nieco szokuje, ale można ją wybaczyć za radość oglądania krajobrazu, na którego tle owe domki figurują.

Intryguje także malarstwo Obrzydowskiego. Na jego szarzyzny, choć można je nazwać obrazami melancholii, patrzy się z zainteresowaniem. Stanowią one pretekst do niewesołych, ale zawsze to przeżyć.

W sumie z uwagi na rozmaitość odczuć jakie wynosi oglądający warto plener „Myślenice 67", zobaczyć.

(KUDR.)

WODOCIĄGI W PUSTYNNYM REJONIE LIBII

Ekipa naszych specjalistów zakończyła budowę wodociągu w mieście Murzuk, leżącym w pustynnej prowincji Fezzan w Libii. Dzięki dokumentacji i pracy polskich fachowców po raz pierwszy miejscowość tego pustynnego rejonu otrzyma wodę pitną ze studni głębinowych, w ilości w pełni pokrywającej potrzeby ludności.

W najbliższym czasie podobne wodociągi zbudują Polacy w dwóch innych miastach prowincji Fezzan.

GENERAŁ Korownikow

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Jak wiadomo — płynie opowieść żołnierska — 59 Armia, którą dowodziłem na I Froncie Ukraińskim, dowodzonym przez marszałka Iwana Koniewa, została obarczona poważnym zadaniem: oswobodzić Kraków. Operacja zaczęła się 12 stycznia, kiedy ruszyła ofensywa naszych sił zbrojnych z przyczółka sandomierskiego. W pierwszym dniu przerwaliśmy obronę nieprzyjaciela i weszliśmy na terytorium położone na zachód od Wisły na głębokość od 20 do 25 km. Po pierwszym dniu osiągnęliśmy wysokość rzeki Nidy; 59 Armia skierowała się na Działoszyn, Skalbmierz i Miechów. Po trzech dniach otrzymaliśmy rozkaz: rozwinąć główne siły na południowy zachód i z marszu, najkrótszą drogą, atakować i wziąć Kraków w dniach 20—22 stycznia. Nastąpiło przegrupowanie wojsk. Ale tak się złożyło, że 59 Armia wyprzedziła inne związki taktyczne. Na odprawie u marszałka Koniewa jeszcze raz dowódca naszego frontu mówił o znaczeniu Krakowa dla Polaków, podkreślając konieczność eliminacji ciężkiej artylerii i bombardowania przy zdobywaniu tej prastarej stolicy Piastów i Jagiellonów. Należy wspomnieć, że w ataku na Kraków olbrzymie znaczenie miały: 4 Gwardyjski Korpus Pancerny pod dowództwem generała porucznika Pawła Połubojarowa, 115 Strzelecki Korpus generała porucznika Sergieja Kozaczoka, 245 Dywizja Strzelecka generała majora Włodzimierza Rodionowa.

Trzeba tu wymienić trzy ważne sprawy. Po pierwsze — tempo naszego ataku było bardzo szybkie. Trzeba było dbać o nierozciąganie oddziałów, o odpowiednie zaopatrzenie materiałowe i żywnościowe, po drugie — przeciwnik trzymał swoje odwody i inne oddziały bojowe na wschodzie i na północnym wschodzie od Krakowa. Wreszcie należało wykorzystać właściwie bezpłatną kwaterę, jakiej udzielił nam Tadeusz Kościuszko pod swoim mostem.

18 stycznia 1945 roku nasze jednostki weszły w kontakt bojowy z nieprzyjacielem na północny zachód i na zachód od Krakowa. Kontratakowaliśmy od strony Łobzowa. Rosjanie podciągnęli 30 czołgów i zdruchnęli Niemców. Już tego samego dnia ogień zaczął słabnąć. Na zachód ruszyła 92 Dywizja Strzelców pułka Winogradowa, a za nim częściowo 4 Korpus Pancerny i 245 dywizja Rodionowa. Dla nas zostało jeszcze jedno ważne zadanie do wykonania: wyjść na mosty i nie dać przeciwnikowi wyprowadzić z Krakowa wojsk. Wieczorem 18 stycznia, kiedy było już dość ciemnawo przyjechał marszałek Koniew. Był na Krowodrzy, oglądał budynki opuszczone przez Niemców, strzelano do nas dość gęsto, ale jakoś kulom nie kłanialiśmy się. Dowódca frontu dopytywał się o układ sił, zapoznał się dokładnie z planem przegrupowań, które rozpoczęliśmy już nazajutrz dnia 19 stycznia. I tak na południe ruszyły wówczas Brygada Pancerna płka Siemiona Kurkotkina i Brygada Pancerna płka Aleksandra Skidanowa, którzy jeszcze przedtem, wespół z 245 dywizją oczyszczali południowe tereny miasta z nieprzyjaciela.

19 stycznia dotarły do nas od zachodu miasta oddziały 60 Armii dowodzonej przez gen. Kuroczkina, ściślej 43 Korpusu Strzeleckiego gen. Anatola Andrejewa. Ruszyliśmy dalej. Trzeba było zaskoczyć Niemców do reszty, nie dopuścić do zniszczenia przemysłu Zagłębia i Śląska. Najcięższe starcia mieliśmy już po oswobodzeniu Chrzanowa, Wolbromia — nad Białą i Czarną Przemszą. 245 Dywizja prowadziła bój w nocy by w kilka dni potem zdobyć Katowice.

Dalsza droga bojowa 59 Armii dowodzonej przez gen. Korownikowa wiodła przez Lądek Zdrój, już w Czechosłowacji — przez Nachod, Nove Mesto, Hradec Kralove. Spotkały się we wspólnym boju przeciwko Niemcom oddziały 59 Armii z oddziałami II Armii Polskiej, która parła na Pragę, ku stolicy Czechosłowacji.

Na 26 km od grodu Wacławowego gen. Korownikow dnia 8 maja 1945 r. dał rozkaz przez radio do wszystkich podległych mu jednostek:

— Stop! Zająć leże, zlikwidować lokalne grupy oporu!

Mój rozmówca jest członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Kieruje sprawami pracy masowej. W Moskwie 110 organizacji, fabryk, przedsiębiorstw i zakładów, to członkowie zbiorowi TPRP. Dobrze jest, iż właśnie ten człowiek, który tak bezpośrednio uczestniczył w wyzwoleniu starej polskiej stolicy — zaangażował się czynnie w pracę tej organizacji.

Kiedy już skończyłem rozmowę na temat styczniowych działań wojennych 59 Armii — również prywatnie, osobiście podziękowałem generałowi za uratowanie mi życia, mojej matce i mojej siostrze w dniu 21 stycznia 1945 r. Wtedy właśnie na wschodni kraj Bieżanowa, na Kolonię wkroczył oddział, który wypchnął przedtem w kierunku cmentarza załogę SS-mańską. Mały, krępy, kurnosy starszyna wrzasnął wówczas z całej siły:

— Kiryło! Biery jewo! — i pobiegli za Niemcami.

Ten dowódca małego oddziałku zginął potem pod cmentarzem. I nie zdążyłem mu podziękować.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

JULIAN SIEMIONOW
tłum. z rosyjskiego A. Per.

Hasła nie trzeba

(77)

— A więc tak — odezwał się Blücher — rozkazuję w przyszłości zapisywać rezolucję, jeśli są rzeczywiście potrzebne — nie tak, jak w przypadku „worka dla kuchni" — na marginesach atramentem i podpisywać się normalnie. Jeśli rezolucja musi zająć z powodu swej obszerności więcej miejsca i nie zmieści się na marginesie, bądźcie wówczas uprzejmi potrudzić się i dokleić do dokumentu kartkę czystego papieru. Można się tego łatwo nauczyć — uśmiechnął się głównodowodzący i szybko pokazał jak trzeba podklejać — a na niej raczcie już kreślić swoje szacowne zdanie.

— Wasyli Konstantynowiczu — odezwał się cicho jeden z dowódców — czy rzeczywiście jest teraz czas na to, by mówić o rezolucjach i o kolorze atramentu? Cofamy się, grozi katastrofa, Wasyli Konstantynowiczu...

Blücher odpowiedział głuchym, pełnym bólu głosem:

— Dziwię się wam, o wyniku wojny decyduje, w ostatecznym rachunku, to, jak żołnierz ma nawinięte onuce i jak jest nakarmiony, wy zaś zachowujecie się jak tani agitatorzy i nie chcecie poważniej myśleć. Na ile czasu starczy nam naboi, jeśli dzisiaj przystąpimy do natarcia?

— Na tydzień.

— Na pięć dni.

— Mnie na trzy dni.

— Tfu — splunął Blücher. — „Na pięć dni". Może rozbijesz Mierkułowów w ciągu dnia?

W generalnym sztabie ludowo-rewolucyjnej armii

Nad stołem zawalonym mapami toczyła się rozmowa zastępcy naczelnika wydziału operatywnego, Grzymalskiego z Blücherem.

— Powtarzam — rzekł Blücher — stopniową koncentrację wojsk w przyfrontowej strefie uważam za niecelową.

— Ale Moltke uważał to za celowe.

— W przypadku, gdy był przekonany o przewadze swoich sił. My zaś jesteśmy przekonani o przewadze sił przeciwnika. I dlatego natychmiast po zakończeniu tutaj wstępnych prac ściągniemy na front odpowiednie siły. Zrozumiałe?

— Dłuższe oczekiwanie demoralizuje wojsko, Wasyli Konstantynowiczu. A ponadto, gdybyśmy my, zawodowcy, postanowili sabotować, to nie ma nic lepszego, jak zajęcie stanowiska takiego właśnie, jak wasze. Wszyscy szemrają dokoła, doszukują się zdrady, sądzą, że to my powstrzymujemy pana od natychmiastowych operacji bojowych...

— Kto właściwie?

— Proszę nie żądać dokładnej odpowiedzi, ponieważ traktuję to jako donosicielstwo.

— Proszę uwierzyć uczciwemu słowu: wielu.

Blücher odszedł od okna, zatrzymał się i odpowiedział wolno:

— A propos „wielu" niezadolowonych moim zwlekaniem, to jest pan w błędzie.

Znam niezadowolonych w sztabie z nazwiska, i z jednej strony, ich niezadowolenie wypływa z oddania naszym ideałom, z drugiej zaś jest mi teraz, jeśli chce pan wiedzieć, na rękę. Tak, tak, to jest wspaniała dezinformacja, odnotowana we Władywostoku i posiada tyle pozorów prawdy, że trudno w nią nie uwierzyć. Rozumie pan?

— Jest pan diabelnie chytry, Wasyli Konstantynowiczu.

— Chwała bogu! Jaki jest pański pogląd na rolę, którą mają do odegrania pociągi pancerne?

— Pojedynek pomiędzy dwoma pancernymi siłami rozstrzygnie, widocznie, w ostatecznym rachunku bardzo wiele. Kto weźmie górę nad przeciwnikiem przy linii kolejowej i odeprze go od niej, ten odniesie zwycięstwo.

— Jakie, pańskim zdaniem, należałoby przedsięwziąć w tym celu środki w stadium przygotowań?

— Proponuję w tym etapie wieloraką działalność.

W dzielnicowym komitecie komsomołu

Toczyło się posiedzenie komisji do spraw mobilizacji ekip do pancernych pociągów. Wśród chłopców z dzielnicowego komitetu znajdował się Blücher. Do pokoju wszedł chłopak z bujną czupryną.

— Witajcie dzieci — pozdrowił członków egzekutywy. Moje nazwisko: Wasilew Pachom. Przybyłem, by umrzeć za rewolucję.

— Lepiej pożyj dla niej — poradził mu Blücher.

— A ten typ skąd się tu wziął? — patrząc na odzianego w półkożuszek Blüchera, spytał swoich komitetowych towarzyszy Pachom.

— Ten „typ" — obwieszcza dźwięcznym głosem podnosząc się ze swego miejsca, sekretarz komitetu dzielnicowego — ten typ...

Ale Blücher nie dał mu dokończyć:

— Jestem z dowództwa.

(ciąg dalszy nastąpi)

W „Lajkoniku" w tym tygodniu 500.000 zł do wygrania!

NOWĄ PRZYCHODNIĘ DENTYSTYCZNĄ Nr 16

w Krakowie, ul. 18 Stycznia 94

czynną w godzinach od 8 do 20, uruchomiła dla wygody PT Pacjentów Lekarsko-Dentystyczna Spółdzielnia Pracy „Dentystyka" w Krakowie. — Przychodnia wykonuje usługi wchodzące w zakres stomatologii zachowawczej, chirurgii, protetyki i ortodoncji. — **Przychodnia posiada nowoczesny sprzęt do bezbolesnego leczenia zębów.**

KREDYT

NA BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE

w ŻYWCU

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żywcu zawiadamia, że posiada do rozdziału kredyty na budownictwo mieszkaniowe domów jednorodzinnych. — Wnioski o przyznanie kredytów można składać w Wydziale, codziennie — w godzinach od 8 do 13.

SPÓŁDZIELNIA PRACY TWORZYW SZTUCZNYCH „UNIA" W KRAKOWIE

zawiadamia o przeniesieniu siedziby Zarządu z ul. Meiselsa nr 5

na ul. Emilii Plater 4

TELEFON nr 375-23.

PRZETARGI

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, Miejski Zakład Weterynarii — Kraków, pl. Wiosny Ludów 3, podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1965 r., w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi (Mon. Pol. Nr 4, poz. 32), w dniu 10 lutego 1968 r., o godzinie 10, w Tuczarni Trzody Chlewnej w Pleszowie, Dzielnica Nowa Huta, odbędzie się **SPRZEDAŻ W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU** samochodu osobowego marki „Warszawa". — Cena wywoławcza wynosi 24.000 zł.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne, spółdzielnie, organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa nieuspołecznione.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 2.400 zł, t. j. 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Miejskiego Zakładu Weterynarii — Kraków, pl. Wiosny Ludów 4, pokój nr 19, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w Pleszowie, Tuczarnia Trzody Chlewnej — Nowa Huta-Pleszów od dnia 1 do 10 lutego 1968 r., w godz. od 9 do 14 — oprócz niedziel. K-477

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Żywcu — ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzeda 2 motocykle:

„Junak" — zużycie 80 proc. pierwotna wartość 24.000 zł, cena wywoławcza 4.800 zł,

„Jawa" — zużycie 75 proc., wartość pierwotna 24.000 zł, — cena wywoławcza 6.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lutego 1968 r., o godzinie 10. — Motocykle można oglądać od godziny 8 do 10, w Prezydium Pow. Rady Narodowej w Żywcu, w dniach od 25 do 27 stycznia 1968 r., w garażach Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żywcu. — Reflektujący na kupno motocykli winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. wartości motocykla. K-507

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny — w Miechowie, pl. Kościuszki 8 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowo-budowlanych, obejmujących:

1) roboty murarskie,
2) roboty ślusarskie,
3) roboty wodno-kanalizacyjne,
4) roboty instalacji elektrycznej,
5) roboty ziemne.

Dokumentację projektową do wglądu oraz ślepe kosztorysy można otrzymać codziennie, w godzinach od 8 do 15, w biurze Urzędu.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem: — „Przetarg" — należy składać do dnia 29 stycznia 1968 r., w sekretariacie. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1968 r., o godzinie 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zakład Ceramiki Budowlanej w Woli Rzędzińskiej, pow. Tarnów, — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO NIEOGRANICZONEGO:

1) samochód osobowy marki „Warszawa", nr rej. KE-85-86 — cena wywoławcza 30.000 zł,
2) samochód towarowo-osobowy marki „Nysa", nr rej. KE-88-23 — cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lutego 1968 r., o godz. 10, w sali konferencyjnej Zakładu w Woli Rzędzińskiej.

Pojazdy oglądać można codziennie od godziny 8 do 14, na placu Zakładu.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Zakładu lub na konto NBP O/Tarnów Nr 721-6-246, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Dyrekcja MHD Art. Spożywczymi „Wschód" — Kraków, ul. 1 Maja 6 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód ciężarowy „Barkas", nr rejestracyjny KR 9263.

Przetarg odbędzie się 31 stycznia 1968 r., o godzinie 10, w siedzibie przedsiębiorstwa.

Cena wywoławcza wynosi 9.500 zł.

Samochód można oglądać w dniach powszednich, od godziny 10 do 14, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Administracji.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywołania, należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Tryb przetargu regulują przepisy Zarz. Min. Komunikacji z dnia 28 I 1966 r., (Minitor Polski Nr 4, poz. 32). K-580

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łososinie Górnej — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU niekompletny samochód dostawczy — furgon, typ Pick-up, nr rej. KL-0282.

Cena wywoławcza wynosi — 13.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 lutego 1968 r., o godz. 7, w biurze Zarządu Spółdzielni.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do dnia 30 stycznia 1968 r., w kasie Spółdzielni.

Samochód można oglądać codziennie, w dniach od 19 do 25 stycznia 1968 r. K-571

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Nowym Sączu, ul. Staszica nr 1 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sukcesywną dostawę do końca 1968 r., następujących rodzajów i gatunków trumien, w stanie surowym:

1) puklówki zwykłe — 50 szt.
2) kielówki specjalne — 250 szt.
3) trumny dębowe — 150 szt.

Każdy rodzaj trumień winien obejmować następujące rozmiary: 1/3 trumień o wym. 180 cm — a 2/3 o wym. 195—200 cm.

Bliższe informacje uzyskać można w Zakładzie Pogrzebowym Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Nowym Sączu, ul. Sobieskiego nr 3, tel. 61-50, w godzinach od 7 do 15.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem: — „Przetarg", należy składać do dnia 5 lutego 1968 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 lutego 1968 r., o godzinie 10, w Dziale Zaopatrzenia MPGK Nowy Sącz, ul. Staszica nr 1.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-532

Zakład Naukowo-Badawczy Instytutu Sadownictwa w Brzeznej, pow. Nowy Sącz — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie, w terminie do dnia 30 kwietnia 1968 r., kapitalnego remontu stodoły.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem: — „Przetarg", należy składać w terminie do dnia 29 stycznia 1968 r., w Dyrekcji Zakładu Naukowo-Badawczego Instytutu Sadownictwa w Brzeznej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lutego 1968 r., o godzinie 10, w wyżej wymienionym Zakładzie w Brzeznej. — Dokumentacja techniczna jest do wglądu na miejscu, w godzinach urzędowych, telefon Nowy Sącz 266.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-533

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza w Czernichowie, z siedzibą w Rusocicach, poczta Czernichów, tel. Rybna 5, powiat Kraków — zatrudni natychmiast **INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-524

Centralny Ośrodek Chłodnictwa w Krakowie — zatrudni natychmiast **DOKTORÓW INŻYNIERÓW MECHANIKÓW o specjalności chłodniczej, energetyki cieplnej i inżynierii chemicznej, posiadających co najmniej 5-letni staż pracy w chłodnictwie.**

Dla pracowników o wysokiej przydatności dla Ośrodka, zarezerwowane będą mieszkania spółdzielcze. — Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne przyjmuje Centralny Ośrodek Chłodnictwa — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 116, Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 300-40, wewn. 256.

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska" w Proszowicach, ul. Kolejowa 4, zatrudni **KIEROWNIKA WYTWÓRNI WÓD GAZOWANYCH, z wykształceniem średnim i dwuletnią praktyką w tym zawodzie.** — Warunki wynagrodzenia wg Zbiorowego Układu Pracy.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „VISTULA", Kraków, ul. Nadwiślańska 13 — poszukują pilnie:

PRACOWNIKA NA KIEROWNICZE STANOWISKO, znającego gruntownie branżę odzieżową, posiadającego zdolności i umiejętności organizatorskie,

STARSZEGO KSIĘGOWEGO z dobrą znajomością księgowości finansowej oraz kilkuletnią praktyką,

STARSZEGO KSIĘGOWEGO z gruntowną znajomością księgowości kosztów w zakładzie produkcyjnym i kilkuletnią praktyką,

PLASTYKA — KOORDYNATORA, wykazującego się znajomością branży odzieżowej.

Od wszystkich kandydatów wymaga się co najmniej średniego wykształcenia. — Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, w godzinach od 9 do 15. K-497

2 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, 4 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW ODLEWNIKÓW, MAGISTRA INŻYNIERA AUTOMATYKA ze znajomością elektroniki, **MAGISTRA INŻYNIERA ELEKTRONIKA** ze znajomością automatyki, **TECHNIKA BUDOWLANEGO lub TECHNIKA EKONOMISTĘ do pracy w Dziale Inwestycji, z praktyką w planowaniu i sprawozdawczości, 2 TECHNIKÓW ODLEWNIKÓW, ŚLUSARZA KONSTRUKCYJNEGO, 2 TOKARZY, PIECOWEGO ŻELIWIAKA.** — zatrudni **Zakład Doświadczalny Instytutu Odlewnictwa — Kraków, ul. Zakopiańska 73.** — Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-371

MHD „Uzdrowiska" w Zakopanem, ul. Kościuszki 3c, zatrudni natychmiast **INWENTARYZATORÓW, ST. KSIĘGOWYCH, KIEROWNIKA SKLEPU BRANŻY DROGERYJNEJ,** z terenu Zakopanego i okolic. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Kom. Kadr, codziennie, w godzinach od 8 do 12.

Tarnowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Tarnowie — zatrudni natychmiast **KIEROWNIKA DZIAŁU PLANOWANIA.**

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, techniczne lub prawnicze i 5 lat praktyki lub średnie ekonomiczne, wzgl. ogólnokształcące i 8 lat praktyki w planowaniu.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — ul. Krakowska 17, pokój nr 8.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa — w Krakowie, ul. Na Dołach 4 — zatrudni natychmiast **50 KIEROWCÓW z II i III kategorią prawa jazdy, 15 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, 10 POMOCNIKÓW KIEROWCÓW, 60 ŁADOWACZY** oraz **EKSPEDIENTA DO SPRAW ŁADOWACZY i EKSPEDIENTA DO SPRAW KOLEJOWYCH.** — Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr Bazy Nr 1 w Krakowie, ul. Na Dołach 4, tel. 618-70, wewn. 94. K-376

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Limanowej — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie rozbiórki budynku 1-piętrowego, położonego w Limanowej przy ul. J. Marka.

Oferty mogą składać jednostki państwowe, spółdzielcze i indywidualni obywatele, do Prezydium MRN w Limanowej, Rynek 2, w terminie do dnia 31 stycznia 1968 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-608

Olkuska Fabryka Naczyń Emaliowanych w Olkuszu, ul. Partyzantów 8 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu pomp głębinowych.

Termin składania ofert w kopertach zalakowanych, z napisem „Przetarg", do dnia 15 lutego 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 lutego 1968 r., o godzinie 10, w biurze głównym Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych w Olkuszu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Śląskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu — zatrudni KIEROWNIKA ZAKŁADU PREFABRYKACJI z siedzibą w Jaworznie II oraz STARSZEGO MISTRZA. — Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Zgłaszać należy się bezpośrednio w Zakładzie Prefabrykacji w Jaworznie II. K-436

Krakowskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Zabierzowie k. Krakowa — zatrudnią natychmiast **3 PALACZY KOTŁÓW NISKOPRĘŻNYCH, MASZYNISTĘ SPRĘŻARKI oraz 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do pracy przy produkcji.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Sekcji Kadr. K-453

Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Podhale" w Nowym Targu — zatrudnią natychmiast **2 STARSZYCH REWIDENTÓW.** — Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz dyplom biegłego księgowego. — Wynagrodzenie miesięczne do omówienia. — Zakład zobowiązuje się do zapewnienia mieszkania w spółdzielni mieszkaniowej w miesiącu maju lub czerwcu. br. i gwarantuje wpłatę 10 proc. wkładu. — Podania z życiorysem i odpisem dokumentów należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego. K-555

Krakowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego — w Krakowie, ul. Fabryczna 13 — przyjmą natychmiast do pracy **TECHNIKA CHEMIKA, ze średnim wykształceniem i praktyką, MONTERA SAMOCHODOWEGO, TECHNIKA EKONOMISTĘ i ELEKTRYKA.** K-594

MGR EKONOMII, ze specjalnością — rachunkowość, wzgl. finanse — zatrudni na stanowisko z-cy głównego księgowego **Huta Szkła Walcowanego w Jaroszowcu.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-518

Biuro Projektów Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach, Pracownia Terenowa w Skawinie — zatrudni natychmiast **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW — MECHANIKÓW i BUDOWLANYCH oraz ARCHITEKTA, na stanowiskach projektantów i asystentów.** Zgłoszenia przyjmuje Biuro Projektów Przemysłu Metali Nieżelaznych „Bipromet", Pracownia Terenowa w Skawinie, tel. 184 (na terenie Huty Aluminium w Skawinie). K-568

ZAOPATRZENIOWCA WIELOBRANŻOWEGO, ze średnim wykształceniem ekonomicznym i odpowiednią praktyką oraz **MONTERA SAMOCHODOWEGO — SILNIKOWCA** — zatrudni **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wieliczce, ul. Gen. Sikorskiego 9.** K-559

Niepołomicka Spółdzielnia Pracy w Niepołomicach, ul. Bocheńska 975 — zatrudni

TECHNIKA BUDOWLANEGO obznajomionego z produkcją wyrobów betonowych i żelbetowych, na stanowisko kierownika betoniarni w Niepołomicach,

INŻYNIERA GÓRNIKA z uprawnieniami do nadzorowania robót w górnictwie odkrywkowym, do nadzoru górniczego w kamieniołomach,

KIEROWNIKA KAMIENIOŁOMÓW w Zawadzie Lanckorońskiej i Biegonicach — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w prowadzeniu kamieniołomów.

Warunki pracy i płacy do omówienia codziennie z Zarządem Spółdzielni od godziny 9 do 15, adres j. w. K-561

PZS „Chełmek" — Garbarnia w Żywcu — zatrudni **4 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH.** — Wynagrodzenie w systemie dniówkowo-premiowym. Bliższych informacji udziela Dział Głównego Mechanika Garbarni w Żywcu. K-550

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Limanowej — przyjmie natychmiast **INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, na stanowisko z-cy dyrektora d. s. technicznych.** — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-523

Rejon Produkcji Leśnej „LAS" w Żywcu, Zamek, zatrudni:

KSIĘGOWĄ z wieloletnią praktyką, ze znajomością maszynopisma — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne,

STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne oraz przynajmniej 7-letni staż pracy,

SAMODZIELNEGO PRACOWNIKA DO PROWADZENIA BIURA, ze znajomością księgowości — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne z wieloletnią praktyką.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

Nauka

WPISY na kursy kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, maszynowych, przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38. K-11885

KURSY kwalifikacyjne

robotnik, czeladnik, mistrz — w zawodach: STOLARZ, ŚLUSARZ, ELEKTROMONTER, oraz **KURSY PALACZY KOTŁOWYCH** na tytuł robotnika wykwalifikowanego rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy:
Kraków, ul. Dietla 38, telefon 653-12, codziennie, w godzinach od 8 do 18.

KROJU, szycia dla potrzeb własnych — kurs 3-miesięczny, rozpoczyna w lutym „Oświata" Kraków, telefon 334-72 i 394-23. K-464

SKROCONE kursy języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego, rozpoczyna w lutym — „Oświata". Informacje: Kraków, tel. 334-72 i 394-23. K-458

ROCZNY kurs monterów elektrycznych urządzeń domowych i urządzeń chłodniczych, dla chłopców (z gwarancją zatrudnienia), organizuje „Oświata" Kraków, Mazowiecka 8, telefon 334-72 i 394-23. K-407

CZELADNICZO mistrzowskie zaoczne kursy dla monterów wod-kan., murarzy, malarzy, elektryków, stolarzy, galwanizerów, zegarmistrzów, spawaczy, organizuje — „Oświata", Kraków, Mazowiecka 8. K-462

KURSY języków obcych najnowszą metodą laboratoryjną przy pomocy kabin sterowniczych i mikrofonów uruchamia w Nowej Hucie „Wiedza". Wpisy przyjmuje i informacji udziela się w XII Liceum, ul. Kocmyrzowska.

Nieruchomości

GOSPODARSTWO 3,40 ha z zabudowaniami, zelektryfikowane, koło szosy lub sam dom z ogrodem i garażem, sprzedam. Baraniec, Wieprz 596, pow. Wadowice. P-414

Zguby

BARTOSIK Natalia, Jaworzno-Bory — zgubiła przepustkę nr 4139, wydaną przez kopalnię „Sobieski". P-9

DYDA Roman, zam. w Krościenku, ul. Leśna 46, zgubił bilet miesięczny na przejazdy samochodem PKS relacji Krościenko—Nowy Targ, wydany przez PKS Nowy Targ. N-121665

KRAUS Jan, Chrzanów, Słowackiego 19, zgubił legitymację służbową 927, wydaną przez Prez. PRN Chrzanów. Ch-120524

LELITO Tadeusz, Jaworzno, Wesołe Miasteczko DG-2, zgubił przepustkę nr 2391, wydaną przez kopalnię „Sobieski".

MAJDAK Karol, zam. Pewel Wielka 300, zgubił książeczkę oszczędnościową, wydaną przez Gminną Kasę Spółdzielczą w Jeleśni. Ż-121503

KRZAK Tadeusz, zam. Koszarawa 256, zgubił legitymację wydaną przez Technikum Mechaniczne w Sporyszu oraz bilet miesięczny na trasę Koszarawa—Żywiec, wydany przez PKS Żywiec.

DUDKOWI Stanisławowi, Olkusz, Pakuska 16, skradziono zezwolenie nr 52 na prowadzenie rzemiosła ciesielskiego — wydane przez Prez. PRN Olkusz, 20 maja 1960 r.

DWORAKOWSKA Hanna, zam. Gilowice 469, zgubiła prawo do wykonywania zawodu pielęgniarki, wydane przez Wydział Zdrowia w Łodzi.

BUDOWNICTWO Urządzeń Gazowniczych „Gazobudowa" Zabrze, unieważnia pieczęć służbową o treści: Budownictwo Urządzeń Gazowniczych „Gazobudowa" Przedsiębiorstwo Państwowe Zabrze, ul. Wolności 339 Kierownictwo Grupy Robót Kraków, ul. Konopnickiej 73. K-365

JEDLECKI Leopold, Siekierczyna, poczta Bruśnik, zgubił legitymację Związku Zawodowego Prac. Handlu, wydaną przez Radę Zakładową Gminnej Spółdzielni Ciężkowice k. Tarnowa.

SZKLARZ Anna, Myślenice, ul. Kazimierza Wielkiego nr 187a, unieważnia zgubioną pieczątkę o brzmieniu: „Prowadzący książkę meldunkową w Myślenicach Nr 702". 122486-g

BAŃBOR Janina, Rzuchowa 7, pow. Tarnów — zgubiła legitymację szkolną nr 171, wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie.

KIWAK Henryk, Nowy Sącz, Sienkiewicza 23/6 — zgubił legitymację nr 6503 uprawniającą do przejazdów autobusem, wydaną przez MKS Nowy Sącz.

GÓRKA Anna, Nawojowa 1, pow. Nowy Sącz — zgubiła legitymację szkolną nr 709, wydaną przez Technikum Rolnicze w Nawojowej. S-113607

Różne

PRZEPRASZAM Pracowników Działu Przewozów Towarowych i Spedycji Oddziału PKS w Nowym Targu, za słowną obrazę mającą miejsce dnia 18 XII 1967 r., Stanisław Powroźnik, konwojent PKS, Nowy Targ. N-121564

Praca

FOTOGRAF, mistrz dyplomowany, poszukuje pracy na terenie Krakowa. Oferty 22323 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

10 KUBIKÓW drzewa (dąb) po przystępnej cenie sprzedam. — Janina Szybowska, Dziekanowice, koło Dobczyc.

SAMOCHÓD „Żuk" — po przebiegu 10.000 km — sprzedam pilnie. Stanisław Smietana, Maków Podhalański 556, tel. Sucha 211/1. 122637-g

Wielka okazyjna sprzedaż

po cenach obniżonych od 15 do 30%

niektórych artykułów sezonu jesienno-zimowego, a to:

- **płaszcze męskie, damskie, chłopięce, dziewczęce i dziecięce z tkanin wełnianych niskoprocentowych,**
- **płaszcze chłopięce laminowane,**
- **suknie damskie i dziewczęce z tkanin wełnianych,**
- **koszule nocne bawełniane dziewczęce,**
- **podkoszulki i kalesony męskie z włókna Pe-Ce,**
- **trykotaże dziecięce ze 100 proc. anilany,**
- **skarpety długie bawełniane,**
- **rękawiczki wełniane jednopalcowe — dziecięce, młodzieżowe i damskie,**
- **chustki — apaszki.**

Z okazyjnej sprzedaży skorzystać można w dniach od 15 I do 17 II 1968 r., odwiedzając sklepy i domy handlowe MHD, PSS i PDT na terenie miasta Krakowa, Nowej Huty oraz na terenie województwa krakowskiego sklepy MHD, PSS, GS „Samopomoc Chłopska" i Wiejskie Domy Towarowe.

Życzymy pomyślnych zakupów.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Krakowie, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Krakowie

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie, ul. Batorego 25 oraz Hurtownia Artykułów Metalowych w Krakowie

informują, że **Dzielnicowe Zarządy Budynków Mieszkalnych w Krakowie** przyjmują w terminie do 10 lutego 1968 r., zamówienia na

dostawę wraz z montażem WANIEN ŻELIWNYCH

długu. 140 cm, w I kwartale 1968 r., w budynkach mieszkalnych.

ZLECENIA NA POWYŻSZE USŁUGI PRZYJMUJĄ:

- **Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Grzegórzki", w Krakowie, ul. Semperitowców 13, tel. 224-69**
- **Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Kleparz" — w Krakowie, ul. Krowoderska 74 — tel. 386-24**
- **Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Podgórze" — w Krakowie, ul. Zakopiańska 52 a — tel. 627-71**
- **Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Nowa Huta", osiedle Słoneczne bl. 3 — tel. 418-18**
- **Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Stare Miasto", w Krakowie, ul. Dietla 64 — tel. 267-63**
- **Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Zwierzyniec", w Krakowie, ul. Batorego 25 — tel. 367-80.**

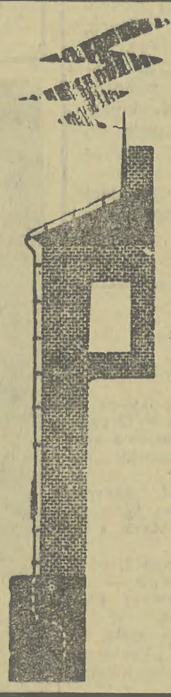

NOWE INSTALACJE ODGROMOWE

z materiałów własnych,

KONSERWACJE, NAPRAWY i POMIARY UZIEMIEŃ ODGROMOWYCH

wykonuje

w oparciu o aktualne cenniki państwowe, solidnie i terminowo na terenie całego województwa krakowskiego

POŻARNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY »KRAKUS«

KRAKÓW, ul. WARYŃSKIEGO 15, telefon nr 233-86.

SPYCHACZ

typ T-100-M do robót ziemnych i niwelacyjnych, ODDA W NAJEM instytucji uspołecznionej lub Kółku Rolniczemu — Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Tarnawie Dolnej, pow. Sucha Beskidzka, poczta Zembrzyce, telefon 29, 40

2 TRANSFORMATORY MOCY

typu: TON-500/20, o mocy 500 kVA, napięcie górne 15.000 V, napięcie dolne 400/231 V, układ połączeń Dy 5, napięcie zwarcia 4,5 proc., straty jałowe 1000 W, straty obciążeniowe 8.400 W — KUPI natychmiast MENNICA PAŃSTWOWA. — Oferty należy składać w Dziale Głównego Mechanika — **WARSZAWA, ul. PERECA 21,** telefon 20-50-21, wewn. 15.

CYNKOWANIE

BLACHY oraz KOTŁÓW, BOJLERÓW i innych przedmiotów z blachy

wykonują szybko i solidnie na zlecenia osób prywatnych

Krakowskie Zakłady Artykułów Gospodarskich PT, KRAKÓW, ul. LWOWSKA 2, telefon 655-72.

OBIEKT

na 30—50 i więcej miejsc NAD MORZEM względnie W GÓRACH, z przeznaczeniem na wczasy rodzinne dla pracowników — wezmą w dzierżawę w 1968 r. na okres sezonu letniego lub całoroczny — Zakłady Chemiczne „Oświęcim" w Oświęcimiu. — Oferty przyjmuje Dyrekcja Administracyjno-Socjalna Zakładów Chemicznych Oświęcim.

BUDYNEK

położony na terenie województwa krakowskiego, nadający się na organizowanie wczasów pracowniczych przez cały rok, weźmie w dzierżawę na okres 5 lat, zakład pracy z terenu miasta Krakowa. — Warunki: budynek minimum 60 miejsc, woda bieżąca, ogrzewanie piecowe, względnie centralne, sanitaria, zaplecze gospodarcze. — Oferty kierować pod adresem: Kraków 1, skrytka pocztowa 547, w terminie do dnia 29 lutego 1968 r.

DŹWIG TOWAROWO-OSOBOWY

o następującej charakterystyce: — udźwig Q=1.000 kG, wysokość podn. Hp=11,55 m/sek, ilość przystanków 4 (jeden po przeciwnej stronie), sterowanie korbowe jednobiegowe, napięcie 380 V, przekrój linowy śred. 13,5 mm — **kupią ZAKŁADY PRZEM. ODZIEŻOWEGO „VISTULA", KRAKÓW, ul. NADWIŚLAŃSKA 13.**

Informacji udziela w dni powszednie Dział Inwestycji i Modernizacji Zakładu.

Bądź przewidujący!

Nie zwlekaj do sezonu, gdyż wówczas będziesz mieć trudności (przydział atrakcyjnych tkanin ograniczony)

DZIŚ JUŻ ZAMÓW

SPODNIE i KOMPLETY »TEXAS«

w punkcie usługowym Spółdzielni „SPRAWNOŚĆ" **w KRAKOWIE, ul. STRADOM 5, w godz. od 10.30 do 18, w soboty od od 12.30 do 18.**

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ OBUWIA TEKSTYLNEGO ZIMOWEGO

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Krakowie i Wojew. Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Krakowie — informują PT Klientów, **że w okresie od 15 stycznia do 28 lutego, sklepy detaliczne MHD, PSS, GS oraz PDT, na terenie m. Krakowa i województwa, będą sprzedawać obuwie tekstylne wyjściowe — zimowe**

z 30% rabatem

Sklepy posiadają duży wybór:

TATRZANEK

męskich, damskich i dziecięcych

BOTKÓW TEKSTYLNYCH

męskich, damskich i dziecięcych

KOZACZKÓW TEKSTYLNYCH

damskich i dziecięcych.

Skorzystajcie z okazji kupna praktycznego, bardzo wygodnego i ciepłego obuwia tekstylnego — po obniżonej cenie.

Fot. Otto Link (1965 r.)

Światło — w wyzwolonym mieście

18 stycznia 1945 roku Kraków pogrążył się w ciemnościach. Wysadzenie mostów na Wiśle spowodowało eksplozję zbiornika gazu. Elektrownia przestała pracować. W kotłowni nastąpiła cisza. Z kominów fabrycznych przestał unosić się dym.

W tym pamiętnym dniu służbę w kotłowni, rozdzielni i maszynowni pełnili: STEFAN FRISCH junior, MARIAN GREGORCZYK, JAN MATLAK, MICHAŁ LISOWSKI, EMIL PALUSZEK, FRANCISZEK SERAFIN i JAN WESOŁOWSKI. Do dziś pamiętają przejmujący obraz zniszczenia — powyrywane okna, rozbite szkło i wodę cieknącą z pozrywanych rur kanalizacyjnych, zalewającą budynek. Szkody były ogromne, ale nie było czasu na ich obliczanie. W ciemnościach trudno było znaleźć przyrządy potrzebne do zdecydowanej akcji. Wszystkie urządzenia pomocnicze przestały działać. Prace trzeba było wykonywać ręcznie. Tragizm sytuacji pogłębiał mróz. Ludzie marzli. W tamtych chwilach liczyły się jednak przede wszystkim maszyny. Nie można było dopuścić do zamrożenia urządzeń kotłowni i hali maszyn. Zaczęto więc otwierać pomarznięte zawory i spuszczać wodę z kotłów, ze wszystkich rur podgrzewaczy, aby uchronić je przed zniszczeniem.

19 stycznia przybyli do elektrowni inni pracownicy. Przybyli także przedstawiciele Rady Podziemnej, aby przejąć zakład.

Podjęto trudne prace przy usuwaniu awarii. Na szczęście Niemcy nie zdążyli zrealizować swoich planów. Mieli bowiem zamiar doprowadzić do unieruchomienia całej elektrowni, poprzez zdemontowanie regulatorów. W dużym stopniu uniemożliwili im to „niezbyt gorliwi" pracownicy elektrowni.

Dzięki wielkiej ofiarności tych samych pracowników, udało się zaraz po ucieczce Niemców ogromnym wysiłkiem naprawić najważniejsze uszkodzenia. 20 stycznia ruszyła IV turbina. Zabłysła pierwsza żarówka w Elektrowni. Włączono też pierwsze kable dostarczające energię elektryczną dla miasta. Światło jednak nie wszędzie od razu zabłysło. Przy wysadzaniu mostów uległy zdewastowaniu kable wysokiego napięcia w Podgórzu, Płaszowie, Ludwinowie i Dębnikach. Zaczęto budować prowizoryczne połączenia. Z chwilą ożywania miasta energia elektryczna stawała się coraz bardziej potrzebna. I dlatego załoga elektrowni mimo niebezpieczeństw i niespodzianek, jakie pozostawili Niemcy, pracowała w tych dniach wyjątkowo ofiarnie.

nasze Miasto

Uczczą 23 rocznicę Wyzwolenia

Dla uczczenia 23 rocznicy Wyzwolenia Krakowa Obwodowy Komitet FJN nr 10 urządza uroczystą akademię dnia 19 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Friedleina 4. Po części oficjalnej występy artystyczne.

Kanalarze ratują Sukiennice

Jeszcze w sierpniu 1944 roku zaczęli się zjawiać na ulicy Kościuszki SS-mani. Wybierali po 4, 6 kanalarzy i kazali się im prowadzić do kanałów w pobliże gmachów i budynków UJ, MRN, Gazowni, Elektrowni Miejskiej, zabytkowych domów Krakowa. Wyprawy te nie miały nic wspólnego ze zwykłą pracą kanalarzy, ani tym bardziej z krajoznawczymi zainteresowaniami SS-manów. Miały jeden, określony i bardzo wyrafinowany cel.

— Mogło się to zdarzyć nawet i w pół roku po wyzwoleniu Krakowa — wspomina **Jan Ławnik.** *— W tzw. studzience rewizyjnej na terenie pałacu „Pod Baranami" tkwiła na pozór niewinna choinka. Wystarczyło jednak, aby ktoś niewtajemniczony próbował ją stamtąd wyciągnąć, aby wyleciał w powietrze cały krakowski Rynek.*

Owa choinka miała jedynie spowodować zatkanie się (po pewnym czasie) przewodów kanalizacyjnych i... zrozumiałe w takich wypadkach szukanie miejsca awarii. Usunięcie choinki połączonej całą siecią przewodów i drutów z minami ulokowanymi pod Sukiennicami, Krzysztoforami i innymi gmachami Rynku spełniłoby rolę „zapalenia lontu". To, że do takiej tragedii nie doszło zawdzięczamy właśnie krakowskim kanalarzom: BRONISŁAWOWI ŚLIWIE, ANTONIEMU BIEGUNOWI (do dzisiaj pracują w Wodociągach), JANOWI WIERTKOWI I SZCZEPANOWI WITKOWI (w tej chwili już rencistom), WŁADYSŁAWOWI FIEMA i JANOWI MARONIE (już dzisiaj nieżyjącym).

— Przez blisko trzy tygodnie chodziliśmy do kanałów z radzieckimi żołnierzami rozbrajać miny — wspomina **Bronisław Śliwa.** *— Czy było to niebezpieczne? Na pewno. W pierwszych dniach po wyzwoleniu nawet MRN nie urzędowała w swoim gmachu, bo był podminowany, lecz na ulicy Smoleńsk, a my, leźliśmy w samą paszczę lwa, jak się to mówi — w zaminowane kanały. Na szczęście rozbroiliśmy wszystkie bez żadnego wypadku. Wiele w tym czasie nawiązało się przyjaźni między krakowskimi kanalarzami a radzieckimi minerami. Wymienialiśmy adresy. Niektórzy z nas długo jeszcze potem korespondowali z radzieckimi żołnierzami, kolegami z pracy w krakowskich kanałach. (hz)*

Fot. O. Link

Delegaci na IV Zjazd ZMS

Osiem tysięcy członków, 300 kół, co świadczy o poważnym rozproszeniu organizacji, duża ilość najrozmaitszych instytucji i urzędów, ponad 40 spółdzielni pracy, liczne szkoły, dwie wyższe uczelnie. W takich specyficznych i różnorodnych warunkach prowadzi działalność ZMS w dzielnicy Stare Miasto.

Organizacja cieszy się zasłużenie opinią przodującej. Wystarczy przypomnieć choćby podejmowane w skali masowej przez młodzież czyny społeczne na rzecz swojej dzielnicy, udane przedsięwzięcia ZMS w dziedzinie organizacji wypoczynku niedzielnego i świątecznego. (ZD ZMS Stare Miasto trzykrotnie był laureatem konkursu „Niedziela na Zarabiu").

Stało się to możliwe dzięki pomocy i zainteresowaniu okazywanym młodzieży przez dzielnicową instancję partyjną. Swego czasu plenum KD podjęło uchwałę zobowiązującą organizacje partyjne, wszystkich członków partii do śledzenia na co dzień przedsięwzięć organizacji młodzieżowej, do świadczenia konkretnej pomocy. Nie przypadkowo też około 70 proc. młodych, ubiegających się o przyjęcie do partii, posiada rekomendację ZMS.

Ośmiotysięcznej rzeszy ZMS-owców Starego Miasta przewodzi Stanisława Lachowicz, która pełni funkcję przewodniczącej ZD ZMS od roku 1966. Popularna Aśka, cieszy się dużą sympatią młodzieży, znana jest z pogodnego usposobienia, nie stroni od dobrego towarzystwa i zabawy, a swe niełatwe obowiązki przewodniczącej ZD i członka Egzekutywy KD, łączy z obowiązkami żony i matki małego Łukasza.

— Interesują mnie przede wszystkim problemy działalności ZMS wśród młodzieży robotniczej, w moim środowisku — mówi Ryszard BOROWSKI — robotnik z „Telpodu".

Jego zdaniem o powodzeniu w poważnym stopniu decyduje aktyw, właściwy dobór ludzi, którym powierza się funkcje organizacyjne. Aktyw powinien przewyższać pozostałych poziomem wiedzy i doświadczeniem. Ideałem byłoby natomiast koło, którego program odpowiadałby rzeczywistym zainteresowaniom i potrzebom młodych. Np. chce się któryś uczyć — niech mu ZMS ułatwi dostanie się do szkoły, dotknęło kogoś nieszczęście — niechże koło zapewni mu przyjacielską pomoc, aby młodzi nabrali przekonania, że do swojej organizacji mogą się zwracać z wszelkimi swymi kłopotami i bolączkami.

Ryszard Borowski należy do tych, którzy tworzyli ZMS w krakowskim „Telpodzie", gdzie aktualnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Zakładowego. Należy do znanych działaczy młodzieżowych Podgórza, jest członkiem prezydium ZW ZMS. (zg)

Fot. O. Link

Rozmowa pod Kopcem Kościuszki...

...z marszałkiem Związku Radzieckiego, honorowym obywatelem miasta Krakowa IWANEM KONIEWEM miała miejsce przed trzema laty, gdy dowódca 59 Armii generała Korownikowa, o pancerniakach generała Połubojarowa, o dywizji generała Andrejewa. Ten znakomity wojskowy, zaprawiony w trudzie wojennym podkreślił wówczas z naciskiem:

— Nikt bardziej, lepiej nie zna wojny, od wojskowych. Dlatego właśnie każdy żołnierz tak gorąco pragnie pokoju i jeśli podejmuje walkę, to musi mieć przed sobą cel znacznie przerastający doraźne sukcesy militarne. Kiedy ruszaliśmy na Kraków, zdawaliśmy sobie sprawę jak wielką cenę to miasto ma dla polskiej kultury, dla państwa polskiego, dla narodu. Cieszę się, że mogę dziś podziwiać panoramę pokojowego Krakowa, który rośnie i rozwija się na chwałę nowych, socjalistycznych dni.

We wdzięcznej pamięci zachowamy te słowa marszałka Koniewa.

(Olg. Jędrz.)

stojny gość odwiedził nasze miasto w 20 rocznicę jego wyzwolenia.

Marszałek Koniew z dużą swadą, z doskonałą pamięcią o tamtych dniach mówił na temat operacji wojskowych, o uderzeniu 59 Armii generała Korownikowa, o pancerniakach generała Połubojarowa, o dywizji generała Andrejewa. Ten znakomity wojskowy, zaprawiony w trudzie wojennym podkreślił wówczas z naciskiem:

Indie w oczach malarzy-amatorów

Wczoraj w kawiarni Klubu KKKFiT przy ul. Sokolskiej 17 otworzono wystawę pod hasłem „Motywy indyjskie w amatorskiej twórczości plastycznej", zorganizowaną przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej przy współudziale DRN Podgórze, pod protektoratem wiceprzewodniczącego J. Ogorzałka.

Na wystawie eksponowano ok. 45 prac nadesłanych na konkurs ogłoszony przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Indyjskiej. Konkurs poprzedziła seria odczytów i projekcji filmowych popularyzujących tematykę indyjską. Większość z prac wystawianych jest wytworem wyobraźni ludzi, którzy nigdy Indii nie widzieli. (n-ll)

Uroczysty koncert w Filharmonii

Z okazji 23. rocznicy oswobodzenia Krakowa odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30 w salach Filharmonii im. K. Szymanowskiego przy ul. Zwierzynieckiej 1 uroczysty koncert symfoniczny. W programie: Uwertura do opery „Halka" Moniuszki, koncert fortepianowy e-moll Chopina oraz VI Symfonia P. Czajkowskiego.

Uwaga zagłębiacy

Studentów krakowskich mieszkających stale w Zagłębiu Dąbrowskim zawiadamiamy, że w Dąbrowie Górniczej powstał Regionalny Ośrodek Studencki. Ośrodek ten grupuje studentów z całej Polski.

Klub Studencki w Dąbrowie Górniczej znalazł tymczasowe pomieszczenie w budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Wszystkich zagłębiaków zachęcamy do zainteresowania się działalnością Ośrodka. (gch)

Weryfikacja

Nowa ustawa o weryfikacji zespołów muzycznych i orkiestr tanecznych objęła również zespoły studenckie. Odbywa się ona w każdą niedzielę bm. w godz. 16—18 w klubie „Buda" przy ul. Ziaji 10/12. Na 14 istniejących zespołów muzycznych zweryfikowano już 8. Zespoły zweryfikowane otrzymają dotacje finansowe na zakup sprzętu. (JG)

Nowy zawód

Odkrywcą nowego zawodu został tajemniczy TP z Opola. Doniósł on w 1/68 numerze Tygodnika Studenckiego „Politechnik", że... młodzież opolską reprezentować będzie 7 dziewcząt, 7 robotników, 3 inżynierów i techników, 2 urzędników.

Nowemu odkrywcy gratulujemy sukcesu i życzymy aby na temat zawodu napisał pracę naukową. (jkl)

Studenckie VADEMECUM

W bitewną noc

Walczyli o wodę dla Krakowa

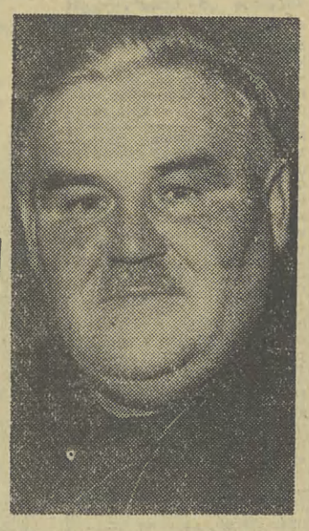

40 lat pracuje w Wodociągach Miejskich **Mieczysław Sas.** Dzisiaj jest tutaj głównym mechanikiem. Wtedy był majstrem warsztatowym. Wtedy — to znaczy 18 stycznia 1945 roku. Opowiada o tamtych heroicznych chwilach.

— Pracowałem przy ujęciu wody. Niemcy zwieźli tam sporo dynamitu. W sąsiedztwie, u niejakiego Suskiego zamieszkał oficer niemiecki. Założono mu telefon. W każdej chwili mogliśmy się spodziewać, że oficer otrzyma rozkaz użycia dynamitu zgodnie z jego przeznaczeniem. Niemcy nie przewidzieli jednego. Że wysadzony w powietrze słup betonowy na Salwatorze, który miał zagrodzić drogę nieprzyjacielowi w momencie walk ulicznych, zerwie również linię telefoniczną. „Nasz" Niemiec rozkazu nie otrzymał. Sam nie wiedział co ma robić. My, na wszelki wypadek w nocy zlaliśmy dynamit wodą. Gdy rankiem Niemcy uciekali drogą tyniecką, przez lód na Wiśle w kierunku Skawiny, okropnie klęli męcząc się ze zlodowaciałym dynamitem, który koniecznie chcieli zabrać ze sobą.

Teraz zaczęły się inne kłopoty. Wyzwolonemu miastu trzeba było dać wodę. Maszyniści **Antoni Majchrzak** i **Wawrzyniec Paciorek** nie zeszli ze swoich stanowisk mimo odgłosów toczącej się walki przez całą noc z 17 na 18 stycznia.

— Ale... jak tu utrzymywać dalej pracę pomp, gdy brakło węgla? Zaczęliśmy więc palić czym się dało: starymi kobyłkami, kawałkami drewna, byle tylko mogły pracować parowe urządzenia urachamiane wtedy, gdy brakło energii elektrycznej.

ANDRZEJ GÓRECKI (39 lat pracy w wodociągach) pracował wtedy bez przerwy dwa dni i dwie noce. Ile ulic w mieście, tyle awarii mniejszych i większych czekało na zjawienie się montera z pogotowia technicznego. Gdzieniegdzie trzeba było zamykać przepływy uliczne, aby woda nie zalała mieszkań. Gdzie indziej zamykało się zasuwy, aby woda z uszkodzonych rurociągów nie uciekała do Wisły. Tym ciężej się pracowało, że Niemcy zabrali ze sobą cały tabor samochodowy. W pierwszych dniach jedynym środkiem lokomocji monterów były ich własne nogi.

Ale już rozglądnęli się za samochodami towarzysze z transportu: WOJCIECH ROPA, MIECZYSŁAW GRACZ, WŁADYSŁAW JOB, FRANCISZEK NOWORYTA, TADEUSZ KOZACZ. Ściągali z ulic porzucone wraki, montowali je i uzupełniali. Wkrótce było już czym dowozić monterów do miejsc awarii, a węgiel do kotłowni ujęcia wody.

— Przez pierwsze 2 miesiące pracowaliśmy zupełnie bez zapłaty — wspomina Wojciech Ropa, obecny sekretarz organizacji partyjnej, a wtedy pierwszy przewodniczący rady zakładowej jaką zaraz po wyzwoleniu wybierano na podworcu wodociągów. Rady, która musiała pomyśleć o zaopatrzeniu robotników w podstawowe artykuły żywnościowe skoro na razie dyrekcja nie mogła im wypłacać zarobków.

— W magazynach zostały po Niemcach zapasy mięsa (końskiego) i trochę mąki — wspomina **Mieczysław Walendzik** (od 38 lat pracuje w Wodociągach) wówczas robotnik magazynowy — *Założyliśmy więc stołówkę pracowniczą.*

— Dożywiał nas i ratował w tamtych ciężkich czasach — mówią teraz o swym obecnym przewodniczącym rady zakładowej koledzy, którzy pamiętają tamte czasy.

Halina ZAWRZYKRAJ
Fot. Otto LINK

MAŁA KRONIKA

● **KDK, Rynek 27,** godz. 18: spotkanie z młodzieżą z cyklu **„Szkoła życia"** z udziałem **J. Kurczaba** i **A. Ogorzałka.**

● **ZDK HiL, Majakowskiego 2,** godz. 18.30: wieczór autorski **Tadeusza Różewicza.**

● **Ognisko Młodych ZDK HiL,** godz. 18.30: impreza: **„Gdy tańczę z tobą"** (pokaz tańca).

● **Ognisko Młodych ZDK HiL,** godz. 17: filmy krótkometrażowe.

● **Dom Młodego Hutnika,** godz. 18: montaż literacko-muzyczny z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Krakowa.

● **KDK,** godz. 16: **St. Pagaczewski — „Marmury, osły, oliwki"** (z cyklu **„Reportaże z podróży").**

● **Klub Przyjaźni, Rynek 20,** godz. 19: wieczornica w 23 rocznicę wyzwolenia Krakowa oraz występ Teatru Piosenki **„Sowizdrzał".**

● **Klub Przyjaciół Starego Człowieka, Mikołajska 30,** godz. 17: spotkanie z rencistami z terenu Krakowa.

● **MPiK, Jagiellońska 1,** godz. 19: red. **O. Jędrzejczyk — „U progu wolności". Utwory Chopina** gra **H. Adamska.**

● **PTE, Pijarska 9,** godz. 18: **mgr I. Strzelecka — „Problemy rekonstrukcji handlu wewnętrznego".**

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO (Pl. Ducha 1): Nad brzegami Newy (zamkn.) — 16.30, SALA KLUBU ZZK (Filipa 6): Kosmogonia — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Fantazy (zamkn.) — 18, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Łaźnia — 19.15, ROZMAITOŚCI (Karmelicka 4): Dwanaście krzeseł — 19.15, LUDOWY (N. Huta, Majakowskiego): Czerwone pantofelki — 11, MUZYCZNY (Lubicz 48): Niedziela w Rzymie — 19.15, GROTESKA (Skarbowa 2): Amina — 11.

IM. SOLSKIEGO w Tarnowie: Konrad Wallenrod — 16.

WYSTAWY

WAWEL: 9.30—14.30. MUZ. LENINA (Topolowa 5): 9—16. HISTORYCZNE (Jana 12): 9—15. STARA BOŻNICA (Szeroka 24): 9—15. NARODOWE — Sukiennice: 12—18. DOM MATEJKI (Floriańska 41): 10—15. SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): 10—15. CZARTORYSKICH (Pijarska 15): 12—18. NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): 10—15. ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): 15—19. KRZYSZTOFORY (Szczepańska 2): 9—15. KRAK. T-WO FOTOGR. (Stolarska 9): 10—18. PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): Plener „Myślenice 67" — 10—18. DOM KULTURY (Rynek Gł. 27): 10—20. BIBLIOTEKA PUBLICZNA (Bracka 17): Stanisław Wyspiański — 10—15. SALON TPSP (N. Huta, Al. Róż 3): wyst. rysunków Józefa Stawowskiego — 11—18.

K I N A

APOLLO: Jak zdobyto Dziki Zachód (USA, 16 lat) — 9.30, 12.30, — Wczoraj, dziś, jutro (wł.-fr., 16 lat) — 15.30, 18, 20.30, CHEMIK: Cała naprzód (pol., 16 lat) — 19, DOM ŻOŁNIERZA: Ścigani przez śmierć (fr., 16 lat) — 15.45, KIJÓW: Wojna i pokój (radz., 14 lat) — 17.30, KULTURA: Niagara (USA, 16 lat) — 18, 20.15, MELODIA: Żołnierki (wł., 18 lat) — 16, 18.15, 20.30, MASKOTKA: Nowa atrakcja (radz., 7 lat) 15.30, — Co się zdarzyło Baby Jane (USA, 18 lat) — 17.30, 20, MINIATURKA: Rodzaj miłości (ang., 18 lat) — 10, 12.15, 16.30, 18.45, — Bajki — 15, MIKRO: Wrak Mary Deare (ang., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, MŁ. GWARDIA: Madame Sans Gene (wł.-fr., 18 lat) — 14.45, 17, 19.15, SZTUKA: Anioł zagłady (meks., 16 lat) — 10, 12, 16, 18, 20, TĘCZA: Wielki skok (fr., 16 lat) — 17.30, 19.15, UCIECHA: Lola — (fr.-wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, WANDA: Czterej pancerni i pies II cz. (pol., 7 lat) 10.30, 12.45, 15.30, 18, — Życie zamku (fr., 14 lat) — 20.15, WARSZAWA: Ostatni Mohikanin (NRF, 11 lat) — 15.45, 18, 20.15, WIEDZA: Harivari. — Dzień dobry panie H. — Człowiek pod wodą. WISŁA: Powodzenia Charlie (fr., 14 lat) — 16, 18, 20, WOLNOŚĆ: Działa Navarony (ang., 14 lat) — 16, 19, WRZOS: A to historia (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCH: — nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: — Dzieci don Kichota (radz., 11 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE:

ŚWIATOWID: Panienka z okienka (pol., 12 lat) — 16, 19, ŚWIATOWID M. SALA: Ludzie w hotelu — (USA, 16 lat) — 15, 17.15, 19.30, ŚWIT: Dziadek do orzechów (pol., 11 lat) — 16, 18, 20, BALLADYNA: Fatalny list (ang. 11 lat) — 18. SFINKS: Gamoń (fr., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15.

PŁASZÓW — Energetyk: Lecą żurawie (radz., 16 lat) — 17, 19. SWOSZOWICE — Swoszowianka: nieczynne. PODŁĘŻE — Orion: nieczynne. PROKOCIM — ZZK: nieczynne.

ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Nowa Huta.
INTERNISTYCZNY: Nowa Huta.
LARYNGOLOGICZNY: Nowa Huta.
OKULISTYCZNY: Nowa Huta.
UROLOGICZNY: Nowa Huta.
NEUROLOGICZNY: Kobierzyn.
PEDIATRYCZNY: Nowa Huta.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Siemiradzkiego 1 — wypadki 09
zachorowania i przewozy 395-00, 395-01, 395-02
Grzegórzki 209-01, 205-77
Podgórze 625-50, 657-57
Nowa Huta 422-22, 417-70

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), Retoryka 1, Pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Metalowców 1, Prądnicka 85, N. Huta — 8. Struga 36 (tlen), Os. Na Stoku.

CO, GDZIE, KIEDY?

18 STYCZEŃ czwartek PIOTRA

RADIO

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.06 Rozmait. roln. 5.26 Muz. 5.50 Gimn. 6.00 Dziennik. 6.10 Muz. 6.42 Omów. aud. szk. 6.45 Kalendarz radiowy. 6.50 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosenka dnia. 7.33 Muz.. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.00 Dziennik. 8.15 Gra Polska Kapela. 8.45 „Drogi rozwoju myśli ludzkiej". 9.00 Dla kl. III i IV: „Gdyby tygrysy jadły irysy". 9.20 Muzyka sceniczna komp. radzieckich. 10.00 „Kompilacje" — fragm. 10.20 Koncert przebojów. 11.00 Dla kl. VII: „Wychowanie obywatelskie" — „Kto się nudzi". 11.20 Muz. franc. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.20 Na swojską nutę. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Dla kl. VI, VII i VIII: „Spotkanie z przyrodą". 13.25 Koncert. 14.00 „Przemiana" — opr. F. Davisona. 14.30 „Zagadki muzyczne". 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radzieckiego. 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 15.50 Radio-reklama. 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 Przeboje. 18.45 Kurs wyższy jęz. franc. 19.00 „Z księgarskiej lady". 19.10 „Ludzie i kontynenty". 19.30 „To co mamy najnowszego". 20.00 Wiad. 20.30 „Warto zapamiętać" — wieczór lit.-muz. 23.00 Dziennik. 23.15 Utwory kompozytorów baroku. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II

Godz. 5.00 Wiad. 5.06 Muz. 5.30 Wiad. 5.36 Muz. 6.10 Progn. pogody. 6.20 Gimn. 6.30 Dziennik. 6.40 Skrzynka PCK. 6.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy. 7.01 Muz. 7.30 Dziennik. 7.45 Progn. pogody. 7.46 „Wokół „Skalnego Podhala" — fel. 7.56 Muz. 8.15 Kurs podst. jęz. franc. 8.30 Wiad. 8.35 „Osiem godzin na dobę". 8.55 Mel. rozrywk. 9.4 „Chodząc po krze" — rep. 10.01 Wiad. 10.05 W kręgu muz. romantycznej. 10.50 „Dzień puszczyka" — pow. 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym". 11.20 Koncert życzeń. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Stan pogody. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Od solisty do orkiestry. 13.00 Radiowy przyjaciel rolnika. 13.15 Aud. regionalna. 13.45 „Nasze sprawy". — komentarz. 14.00 Recital fortepianowy. 14.25 Reportaż PI. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Chór i Kapela Rozgł. Olsztyńskiej. 15.20 Mel. 15.30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa i ja". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa, — 16.15 Transmisja z Rzeszowa. 17.00 „Z krakowskich teatrów" — rec. Jerzego Bobera. 17.15 Koncert życzeń. 18.00 Dziennik krak. 18.10 Z wizytą w Krak. Filharmonii. 18.35 Radio-reklama. 18.45 Mel. rozrywk. 18.50 Uniw. Radiowy. — „Młoda Europa" — fel. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.35 G. Verdi — „Falstaff" opera komiczna w 3 aktach. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 D. c. opery. 22.33 Rewia ork. tan. 23.50 Wiad. 24.00 Hymn. Na UKF 68,75 MHz — godz. 16.15 Koncert rozrywk.

TELEWIZJA

Godz. 9.55 Dla szkół: Historia — kl. VIII — „Pod rządami sanacji". 10.25—10.55 przerwa. 10.55 Dla szkół: Język pol. dla kl. V „Spotkanie z Jerzym Broszkiewiczem". 11.25—11.35 przerwa, 11.55 Dla szkół: Historia dla kl. V — „W gościnie u Piastów". 12.25 — 16.15 przerwa. 16.15 Program dnia. 16.20 Politechnika: Fizyka II r. „Widma. Analiza widmowa" cz. II. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla mł. widzów: „Ekran z bratkiem" — „Znaczek" (Kr). — film z serii: „Rycerz Zawieruchą" — franc. — (cz. II). 18.00 Pamięć o styczniu — (Kr.). 18.15 Kobieta sprytny czart. 18.45 „Poligon" — wojsk. przegląd telew. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kontakty". 20.35 „Gvingette" — film franc. 22.20 „Fabryczne zbliżenie". 22.55 Dziennik 23.00 Program na jutro. 23.15 Politechnika: Fizyka II r. „Widma. Analiza widmowa" cz. II (powt.)

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1 III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556, ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62, TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. TELEFONY BEZPOŚREDNIE: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretarz odp. — 215-63, sekretariat odp. i dział depesz — 225-93, dział partyjny — 203-67, dział ekonom.-rolny — 210-68, dział kultury, nauki i oświaty — 559-00, dział łączności z czytelnikami — 536-23, dział informacji miejskiej — 209-95, dział sportowy — 203-47, dział terenowy — 246-87. ODDZIAŁY REDAKCJI: Bochnia ul. Dominikańska 5, tel. 659, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18 tel. 501, Nowy Targ ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty, OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam Kraków, ul. Wiślna 2, I p., tel. 553-40 oraz oddziały: Bochnia ul. Dominikańska 5, telefon 659, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21, Nowa Huta, plac Centralny (klub MPiK), tel. 417-50. L—16